Pismo nie jest datowane na przód.

ROK XV. Nr. 235 (4552) WILNO, niedziela 28 sierpnia 1938 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Na ostrzu bagnetu

Sądząc z relacji nadchodzących z różnych stolic Europy, a przede wszystkim z Pragi, Berlina, Paryża i Londynu, sprawa sudecka w ostatnich dniach weszła w nową, rzec można decydującą fazę. Według wszelkiego prawdopodobieństwa najbliższe tygodnie, a może nawet dni przyniosą rozwiązanie tej niepokojącej całą Europę sprawy. Zarówno bowiem Praga jak i Berlin, tj. obie najbardziej zainteresowane strony, nalegają na przyspieszenie rozwiązania sprawy sudeckiej i w związku z tym czynią odpowiednie posunięcia.

Ale właśnie posunięcia Pragi i Berlina są tego rodzaju, że sprawa sudecka, w miarę zbliżania się do rozwiązania, zaczyna coraz bardziej niepokoić zwolenników pokoju. Pomimo bowiem mediatorskiej misji lorda Runcimana Praga i Berlin w żaden sposób nie mogą znaleźć wspólnego języka, któryby umożliwił pokojowe rozwiązanie sprawy sudeckiej.

Ustępliwość Pragi, która według oświadczeń miarodajnych czynników praskich doszła już do ostatecznych granic — nie tylko nie skłoniła Niemców do kompromisu, ale zaczęła coraz bardziej wzmacniać ich agresywność.

Nie ulega wątpliwości, że wielkie jesienne manewry armii niemieckiej, na których postawiono pod broń 1,5 miliona żołnierzy, oprócz przeszkolenia rezerw mają na względzie pewne cele polityczne, skierowane przeciwko Czechosłowacji. Cele zupełnie konkretne: nastraszenie Czechosłowacji i zmuszenie jej do całkowitej kapitulacji. W przeciwnym wypadku nie sposób byłoby zrozumieć i wytłumaczyć oficjalnego demarche rządu berlińskiego w stolicach państw europejskich, domagającego się zlikwidowania zagadnienia sudeckiego w jaknajbliższym czasie. Tym bardziej, że w swym demarche rząd Trzeciej Rzeszy, według relacyj prasy, miał oświadczyć, że w razie przeciągania się rokowań w sprawie sudeckiej, będzie zmuszony do przeforsowania postulatów Henleina wszelkimi siłami.

Taka postawa Berlina nie oznaczałaby nic innego, jak postawienie sprawy sudeckiej w jej fazie końcowej na ostrzu bagnetu.

A zatym wojna? W maju r. b. jednak jak wiadomo, Niemcy wobec zdecydowanej postawy Pragi, Paryża i Londynu zrezygnowały z wojennego rozwiązania sprawy sudeckiej i cofnęły się. Ale w maju była nieco inna sytuacja. Trzecia Rzesza nie miała, gotowej w każdej chwili do marszu 1.5-milionowej armii.

Wydaje się, że lord Runciman wziął pod uwagę tę niebezpieczną ewentualność, skoro zdecydował się na wysłanie do Londynu członka swej misji Ashtona Gwatkina ze specjalnym raportem. I nie tylko lord Runciman. Jego usiłowania zdjęcia sprawy sudeckiej z ostrza bagnetu spotkały się z całkowitym poparciem ze strony rządu brytyjskiego. Niezwłocznie po zaznajomieniu się z przywiezionym przez Gwatkina raportem premier Chamberlain zwołał posiedzenie ścisłego komitetu gabinetu brytyjskiego, który postanowił złożyć publiczną deklarację, precyzującą stanowisko Anglii w sprawach sytuacji międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem sprawy sudeckiej.

Oczekiwaną od paru dni deklarację angielską, którą w imieniu rządu brytyjskiego wygłosił wczoraj w Lanark min. skarbu sir John Simon — czytelnicy znajdą na innym miejscu. Tutaj chcemy podkreślić, że wczorajsza mowa Simona tak samo idzie po linii zdjęcia sprawy sudeckiej z ostrza bagnetu. Angielski mąż stanu, gdy chodzi o sprawę sudecką, uważa za **„konieczne ustępstwa ze strony wszystkich zainteresowanych“**, a więc i ze strony Trzeciej Rzeszy. O ile zaś to nie nastąpi — to pokojowe załatwienie sprawy sudeckiej, jakby wynikało z deklaracji Simona, jest wykluczone.

Jednocześnie jednak z tym, Simon zaznaczył, że stanowisko Anglii w sprawie Czechosłowacji pozostaje takiesamo, jak było sprecyzowane w przemówieniu Chamberlaina, wygłoszonym w Izbie Gmin 24 marca br. Czyli innymi słowy, Anglia, jak wówczas oświadczył Chamberlain, nie pozostanie obojętna wobec ewentualnego konfliktu w Europie środkowej i stanie po stronie Francji.

Sytuacja zatem, o ile chodzi o Anglię zupełnie wyraźna. Powstaje jednak pytanie, czy Berlin usłucha rad Londynu i poczyni ustępstwa w sprawie sudeckiej, czy też spróbuje ją rozwiązać przy pomocy 1,5-milionowej armii?

Którą z tych dróg wybierze, dowiemy się w najbliższej przyszłości, prawdopodobnie z wystąpienia kanclerza Hitlera na kolejnym parteitagu, który odbędzie się w Norymberdze 5 września.

alfa.

Wpływy W. Brytanii rzucane są na stronę pokoju

Doniosłe oświadczenia min. Simona

LONDYN, (Pat). Minister skarbu sir John Simon wygłosił dziś po południu w Lanark (Szkocja) przemówienie o sytuacji międzynarodowej.

Bieżący rok jest pełen trudności i niepokoju — oświadczył minister. Wysiłki Chamberlaina i Halifaxa miały na celu zmniejszenie naprężenia i doprowadzenie do uspokojenia. Nie ma powodów, dlaczego mielibyśmy prowadzić naszą politykę zagraniczną tak, jakby przyjazne stosunki były niemożliwe między narodami o różnych systemach politycznych.

Minister Simon odrzuca myśl, że wojny nie można uniknąć. Jeżeli wszystkie narody w jednakowym stopniu uczynią wszystko, co będzie możliwe, by usunąć przyczyny prowadzące do wojny i jeżeli lojalnie będą starały się przezwyciężyć trudności, bez względu na to skąd one pochodzą, wojny będzie można uniknąć. Wpływy W. Brytanii stale są rzucane po stronie pokoju.

Stwierdziwszy, iż brytyjskie zbrojenia nie wzbudzają nieufności wśród innych narodów, ponieważ cały świat wie, iż broń brytyjska nigdy nie będzie użyta dla celów zaczepnych, sir John Simon mówił dalej: wszystkie wysiłki rządu brytyjskiego były skierowane ku wzmocnieniu podstaw pokoju i popierały rozsądne załatwienie sporów międzynarodowych, ponieważ jesteśmy przekonani, iż istotne rozwiązanie nie może być osiągnięte przy zastosowaniu gwałtownych środków. Uciekanie się do gwałtu może w pewnych okolicznościach pociągnąć za sobą niebezpieczne komplikacje, które mogą doprowadzić do nieobliczalnych skutków.

Zrozumienie tych spraw było źródłem powstania Ligi Narodów. Rząd brytyjski stwierdza z żalem, iż nieobecność pewnej liczby państw osłabiła Ligę Narodów. Jeżeli jednakże Liga okazała się niezdolną do dźwigania ciężaru, jaki na nią włożono, nie oznacza to, iż należy porzucić jej zasady. Przeciwnie, ideał Ligi polegający na zastąpieniu siły przez rozsądek i prawo jest pięknym i ożywiającym dziełem i będziemy dążyli do jego osiągnięcia.

W. Brytania jest zawsze gotowa przyczynić się do utrzymania pokoju, wyraża to istotę polityki brytyjskiej.

Co się tyczy Czechosłowacji, stanowisko W. Brytanii zostało w pełni i ściśle określone w przemówieniu Chamberlaina, wygłoszonym w parlamencie 24 marca rb. Oświadczenie to nic nie straciło dzisiaj ze swej wartości. Nic nie ma do dodania, czy też do zmiany w jego treści. By znaleźć rozwiązanie trudności w Czechosłowacji, koniecznym jest uzyskanie ustępstw ze strony wszystkich zainteresowanych. JAKO RZĄD UZNALIŚMY, IŻ W CZECHOSŁOWACJI ISTNIEJE RZECZYWIŚCIE ZAGADNIENIE, KTÓRE WYMAGA PILNEGO ROZWIĄZANIA. JESTEŚMY PRZEKONANI, IŻ PRZY DOBREJ WOLI WSZYSTKICH, MOŻLIWYM BĘDZIE ZNALEZIENIE ROZWIĄZANIA SŁUSZNEGO I ODPOWIADAJĄCEGO USPRAWIEDLIWIONYM INTERESOM. Zbytecznym byłoby podkreślać konieczność pokojowego rozwiązania.

Powołując się następnie na niedawne przemówienie amerykańskiego sekretarza stanu Cordell Hulla, sir John Simon oświadczył, że to co Hull powiedział w Waszyngtonie i to co Roosevelt kilka dni później oświadczył w Kanadzie musi odezwać się echem w sercach brytyjskich. Rząd brytyjski użył swego wpływu na obie strony w sporze w Czechosłowacji, zalecając przyjęcie drogi rozsądku w wysiłkach prowadzących do rozwiązania.

Kończąc swe przemówienie i mówiąc o lordzie Runcimanie mówca podkreślił, iż nie jest on arbitrem ani sędzią, ale mediatorem i przyjacielem Pojednawczym pracom Runcimana, powiedział Simon, towarzyszą życzenia powodzenia całego świata, który zdaje sobie sprawę jak wiele zależy od udania się jego misji. Runciman pod żadnym względem nie reprezentuje w Pradze rządu brytyjskiego, lecz jest przedstawicielem wszystkich dążących do sprawiedliwości i kochających pokój. Jestem przekonany, mówił minister Simon, iż wszyscy rozsądni ludzie wszystkich narodów muszą popierać go i pomagać, a nie przeszkadzać w jego wysiłkach doprowadzenia do słusznego rozwiązania wszystkich elementów zagadnienia czechosłowackiego. Jesteśmy przekonani, iż duch sprawiedliwości zwycięży i zostanie znalezione pokojowe rozwiązanie, które pogodzi wszystkie słuszne interesy.

Demarche nie było

BERLIN, (Pat). Jak się dowiaduje korespondent PAT, alarmujące pogłoski o rzekomej demarche rządu Rzeszy u szereg upaństw, grożącej użyciem siły w razie niezałatwienia problemu Niemców sudeckich, nie odpowiadają prawdzie.

Nowe propozycje rządu czechosłowackiego

LONDYN, (Pat). Do Londynu nadeszły wiadomości, że rząd Czechosłowacji opracować miał nowe propozycje, które mają być podstawą rokowań z partią Niemców sudeckich. Treść tych propozycyj nie jest znana.

Komunikat urzędowy, wyrażający pozytywną ocenę nowego kroku czeskiego stwierdza, iż rokowania na owej podstawie mają wyraźnie na celu zaspokojenie podtsawowych żądań Niemcó wsudeckich. Komunikat wyraża nadzieję, że wszystkie zainteresowane strony podejmą wysiłki, aby uniknąć tego, co mogłoby zaognić sytuację. Komunikat wypowiada w końcu swe zastrzeżenia przeciwko odezwie partii Niemców sudeckich, dotyczącej samoobrony.

Protesty niemieckie
przeciwko artykułom w dzien. czeskim i IKC

BERLIN, (Pat). Poseł niemiecki w Pradze wręczył rządowi czechosłowackiemu notę, zawierającą ostry protest przeciwko artykułowi, który się ukazał w dzienniku „Moravsko-Slezsky Dennik“, a który obraża armię niemiecką. Nota żąda odpowiedniego ukarania winnych i udzielenia gwarancyj, że w przyszłości podobne artykuły nie będą się ukazywały. Powyższy artykuł w dosłownym brzmieniu ukazał się również w wychodzącym w Ołomuncu czasopiśmie „Pozor“. Z faktu, że „Pozor“ wychodzi nakładem innego wydawnictwa, nota wyciąga wniosek, że ogłoszenie tego artykułu zostało nakazane z jednego źródła.

BERLIN, (Pat). Niem. biuro inform. komunikuje, że ambasada Rzeszy zwróciła się do polskiego MSZ z zażaleniem z powodu nieprawdziwej wiadomości, zamieszczonej w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym“ z dn. 27 bm., na temat rzekomo zamierzonych kroków Niemiec w stosunku do Czechosłowacji.

Wielka rewia przed regentem Horthy'm w Berlinie



Fragment wielkiej rewii wojskowej, która odbyła się w Berlinie przed regentem Horthy'em i kanclerzem Hitlerem.

Paryż zaniepokojony sytuacją w Czechosłowacji

PARYŻ, (Pat). Od piątku wieczór w kołach politycznych Paryża coraz bardziej wzrasta zaniepokojenie rozwojem sytuacji Czechosłowacji. Przyczyny tego zaniepokojenia szukać należy: 1) w proklamacji partii sudeckiej, przyznającej swoim członkom prawo do koniecznej obrony wobec ataków ze strony Czechów, co uważane jest za zapowiedź ewentualnych starć wewnętrznych i 2) w zaostrzeniu tonu prasy niemieckiej wobec Czechosłowacji.

Informacje, jakie nadeszły do Paryża z Pragi w sobotę wieczorem o nowej nocie rządu niemieckiego do rządu czeskiego, protestującej przeciw znieważeniu przez prasę czeską armii niemieckiej, podkreśliły tylko w opinii publicznej coraz bardziej wzrastające naprężene sytuacji Czechbsołacji.

Nastroje powyższe znalazły pewien wyraz w alarmującym artykule sobotniego „Temps“, który wbrew do tychczasowej metodzie niedrażnienia opinii publicznej nie waha się tym razem wykazać całej powagi sytuacji. We wszystkich stolicach europejskich — pisze „Temps“ — panuje wrażenie, że sytuacja w Czechosłowacji staje się coraz bardziej naprężona. Trzeba będzie użyć wszystkich środków dyplomatycznych, by doprowadzić do jej wyjaśnienia zanim nie przybierze ona charakteru krytycznego, ku czemu zdaje się zmierzać.

„Le Temps“, podnosząc sprawę proklamacji partii sudeckiej, wzywającej Niemców sudeckich do stawiania oporu w razie napaści ze strony Czechów, podkreśla, iż odezwa ta oznacza wejście na arenę polityczną formacyj szturmowych partii sudeckiej.

Gwatkin powrócił do Pragi

PRAGA, (Pat). Wczoraj po południu wrócił samolotem do Pragi Ashton Gwatkin, członek misji lorda Runcimana, po trzydniowym pobycie w Londynie. Zaraz po powrocie złożył sprawozdanie lordowi Runcimanowi. Następnie lord Runciman z małżonką oraz w towarzystwie Ashtona Gwatkina odjechał na week-end do księcia Klary w Teplicach. Ks. Klary jest znany ze swoich sympatyj dla S. D. P.

Echa mowy w Berlinie

BERLIN, (Pat). Oficjalna deklaracja, ogłoszona przez Foreign Office co do zagadnienia czechosłowackiego przyjęta została w Berlinie bardzo chłodno.

Jeśli Anglia — oświadcza „Deutsche Allg. Ztg.“ — nazywa nieznaną dotychczas propozycję rządu czeskiego „przyczynkiem“ wyrażając jednocześnie nadzieję, że natrafi ona na konstruktywną odpowiedź Niemców sudeckich, to uznać należy deklarację brytyjską jako przedwczesne i jednostronne zajęcie stanowiska.

Przemówinje min. Simona zostało przyjęte w Berlinie chłodno. Mowa ta komentowana jest jako oświadczenie pełne rezerwy, którego myślą przewodnią było powidzenie, iż wojny można zawsze uniknąć.

Wydarzenia międzynarodowe
wpłynęły na złagodzenie konfliktu we Francji

PARYŻ, (Pat). Spór, jaki rozwinął się między premierem Daladier a skrajną lewicą, aczkolwiek nie znalazł dotąd formalnego załatwienia, je dnakże wygasł sam pod naciskiem wy darzeń międzynarodowych. Rząd Da ladiera w dalszym ciągu w swej nowej obsadzie kontynuuje swoje prace. Na początek przyszłego tygodnia zostały zwołane kolejno posiedzenia ra dy gabinetowej i rady ministrów.

Z przebiegu dotychczasowego rozwoju wypadków wynika, iż premier Daladier utrzymuje w dalszym ciągu wszystkie swoje postulaty, zawarte w niedzielnym przemówieniu. Dotychczasowy ustrój społeczny nie zostaje naruszony. Ustawodawstwo o 40-godzinnym tygodniu pracy nie będzie zniesione, lecz jedynie ulegnie da leko idącemu zreformowaniu. Potrzeby obrony narodowej w dalszym ciągu będą naczelną troską rządu. Parlament zostanie zwołany w terminie, ustalonym przez radę ministrów. Dotychczasowa większość polityczna, na której opierał się rząd Daladiera, zostaje utrzymana.

PARYŻ, (Pat). Robotnicy doków marsylskich zgodzili się przystąpić do pracy z dniem jutrzejszym na warun kach, określonych w ostatnich zarządzeniach ministerialnych.

Arabowie zestrzelili samolot angielski

JEROZOLIMA, (Pat). Urzędowo donoszą: w związku z bitwą pod wsią Shuwei ka na północ od Tulkarem, że Arabowie ostrzelali tam wojskowy samochód prowiantowy. Między żołnierzami a Arabami wywiązała się potyczka, w której wzięły udział 3 samoloty. 11 Arabów zostało zabitych, 1 samolot zestrzelony, a obaj an gielscy piloci zginęli.

Poza tym na stronie angielskiej nie było strat.

Generalne natarcie na Hankou

TOKIO, (Pat). Komunikat oficjalny do nosi. Iż natarcie generalne na Hankau zo stało rozpoczęte wczoraj o godz. 6 rano Punktami wyścia natarcia były przyczółek mostowy, położony na zachód od Kiu Kiang i stanowiska japońskie, położone na zachód od jeziora Pojang. Po kilkugo dzinnej walce oddziały japońskie osiągnęły linię ważną strategicznie, wzdłuż której ciągnie się zachodni odcinek umocnionych linii chińskich, stanowiących obronę Hankau. Jednocześnie oddziały ja pońskie na północ rzeki Jangtse wyszły z okolicy Luczau w kierunku południowo-zachodnim, wspierając natarcie na Hankau.

Na frontach hiszpańskich

SALAMANCA, (Pat). Komunikat głów nej kwatery wojsk gen. Franco donosi o poważnych stratach wojsk rządowych na odcinku Ebro. Na odcinku Castellon woj ska rządowe po dłuższym przygotowaniu artyleryjskim i przy poparciu czołgów ruszyły do przeciwuderzenia, lecz zostały odparte z ciężkimi stratami. Na froncie Estramadura gwałtowne uderzenia wojsk rządowych na wysunięte oddziały gen. Franco załamały się. Na odcinku Casero nes oddziały kawalerii gen. Franco mu siały cofnąć się pod szczególnie gwałtow nym uderzeniem przeciwnika. Na odcin ku Monterrubio uderzenia wojsk rządowych nie osiągnęły celu. W obszarze Puente del Arzobispo wojska gen. Franco kontynuują natarcie i zajęły miejscowoś ci Belvis de Jara, las Tomas del Terron oraz szereg ważnych stanowisk. Lotnictwo gen. Franco w walce powietrznej strąciło 9 samolotów rządowych.

Węgierska Izba Dziennikarska

BUDAPESZT, (Pat). W wczorajszym dzienniku ustaw ukazało się rozporządzenie rządowe o ustanowieniu izby prasowej. Izba składa się z dwuch oddziałów: oddziału dziennikarzy i oddziału wydaw ców. Na czele każdego oddziału stoi prze wodniczący. Nadzór nad izbą sprawuje krajowa rada prasowa, której przewodniczącego mianuje na okres 3 lat prezes ra dy ministrów, do którego też należy kon trola nad całokształtem działalności izby. Premier posiada prawo unieważniania z urzędu uchwał Izby. Członkami izby prasowej mogą być tylko obywatele węgier scy, w wieku ponad 21 lat, posiadający co najmniej średnie wykształcenie.

W myśl rozporządzenia, zadaniem izby prasowej jest m. in. podtrzymywanie ducha narodowego i szerzenie ideałów chrześcijańskich w dziennikarstwie.

Badanie prawomyślności mniejszości czeskiej w Wiedniu

WIEDEŃ, (Pat). Kierownictwo frontu pracy w Wiedniu rozesłało do wszystkich właścicieli przedsiębiorstw wiedeńskich formularze z żądaniem dokładnego podania nazwisk zatrudnionych w firmach wiedeńskich Czechów, obywateli czechosłowackich, a następnie obywateli niemieckich czeskiej narodowości oraz dokładnych dat, dotyczących udzielania się ich w wiedeńskich czeskich związkach i stowarzyszeniach, jak również opis ich politycznych przekonań.

Powyższe zarządzenie stoi w związku niewątpliwie z rozpoczętą przed niedawnym czasem akcją publicystyczną wiedeńskiego „Voelkischer Beobachter", który w szeregu artykułów starał się zwrócić uwagę wiedeńskiej opinii publicznej na czeską mniejszość w Wiedniu, jej działalność polityczno- społeczną oraz stan dobrobytu Czechów wiedeńskich. Akcję tę rozpoczął wiedeński „Voelkischer Beo bachter" tuż po zlocie sokołów w Pradze.

Tragiczna śmierć troiga dzieci

KATOWICE, (Pat). W Siemianowicach wydarzył się tragiczny wypadek, który po ciągnął za sobą śmierć troiga dzieci. Mia nowicie 6-letnia Helena Szendzielorz, 4-letni Jan i 5-letnia Gertruda Repówna, ba wiąc się na strychu zapałkami spowodowały pożar, w wyniku którego poniosły śmierć wskutek uduszenia się dymem.

Regent Węgier w Norymberdze

NORYMBERGA, (Pat). Dziś o g. 9.15 rano pociąg specjalny wiozący regenta Węgier, panią Horthy i świtę, przybył do Norymbergi. Na dworcu gości węgierskich powitał Rudolf Hass z małżonką. Na peronie witali również przybywających Gauleiter Streicher, premier bawarski Siebert, dowódca 13 korpusu armii gen. von Weichs i szereg osobistości, reprezen tujących partię, władze cywilne i wojskowe.

Odwołanie wizyty prezydenta Finlandii w Estonii

RYGA, (Pat) Donoszą z Tallina: oficjalnie komunikują, że przewidywana na koniec sierpnia wizyta prezydenta Finlandii Kalio w Estonii w roku bieżącym nie odbędzie się.

Decyzja motywowana jest niezadawalniającym stanem zdrowia prezydenta Kalio, co nie pozwala mu na odbywanie dłuższych podróży.

Zwinięcie poselstwa republikańskiej Hiszpanii w Rydze

RYGA, (Pat). Charge d'affaires Hiszpanii republikańskiej w Rydze Palencia zawiadomił łotewskie M. S. Z. że poselstwo Hiszpanii republikańskiej w Rydze zostanie zwinięte, a on sam powraca do centrali.

Krzyże zasługi za obniżenia cen

WARSZAWA, (Pat). Za szybkie i lojalne obniżenie cen wyrobów bawełnianych pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski nadał srebrny krzyż zasługi następującym kup com branży bawełnianej:

Władysławowi Bajonowi (Tamka 50), Józefowi Biedrzyckiemu (Hoża 50), Emanuelowi Gliksmanowi (Gęsia 7), Mojżeszowi Goldbergowi (Gęsia 3), Zygmuntowi Hyzewiczowi (Bracka 5), Józefowi Jarkiewiczowi (Złota 45), oraz Aronowi Kernenowi (Gęsia 7).

Goście łotewscy w Gdyni

GDYNIA, (Pat). Do Gdyni przybył wi cedyrektor departamentu łotewskiego mi nisterstwa przemysłu i handlu p. Janis Volmas w towarzystwie łotewskiego armatora p. Karlis Jensona. Goście zwiedzi li port i urządzenia oraz odbyli konferen cję z polskimi sferami żeglugowymi w sprawie rozbudowy regularnych linii transportowych polsko-łotewskich.

Zgon weterana 63 r.

TORUŃ, (Pat). W Chełmży, pow. toruński zmarł w wieku lat 98 Stanisław Walter, porucznik, weteran z roku 1863, odznaczony krzyżem niepodległości i Polonią Restitutą.

„Dzień poległego dziennikarza" w Hiszpanii

LIZBONA, (Pat). W drugą rocznicę zamordowania w Madrycie prezesa stow. prasy Alfonsa R. Santamaria, we wszystkich miastach hiszpańskich na terytoriach, znajdujących się pod władzą gen. Franco, odbyły się solenne nabożeństwa żałobne za spokój duszy zamordowanego. Obchód ten został połączony z obchodem żałobnym ku czci wszystkich dziennikarzy, którzy ponieśli śmierć przy wykonywaniu swych obowiązków zawodowych podczas wojny domowej w Hiszpanii. Dzień ten został azwany „Dniem poległego Dzienni karza".

Obrady delegatów ZNP

WARSZAWA, (Pat). Wczoraj o godz 10 rano rozpoczęły się obrady 7 zwyczaj nego zjazdu delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. W obradach bierze udział 728 przedstawicieli oddziałów po wiatowych Z. N. P.

Obrady zagaił prezes Z. N. P. Zygmunt Nowicki.

Po przemówieniach powitalnych refe rat o stanowisku Z. N. P. wobec aktualnych problemów zawodowych i społeczno-państwowych wygłosił wiceprezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Czesław Wycech.

Prelegent w przemówieniu swoim pod kreślił m. in.: Związek Nauczycielstwa Pol skiego powstał w pierwszych latach 20 wieku jako jedno z ogniw organizacji nie podległościowych, wcielając w życie ha sła niepodległościowe. Od zarania swego powstania hasło utrwalenia i ugrunto wywnia niepodległości Polski oraz hasło dozbrojenia Polski znajduje u nas niezłyl ko gorliwych propagatorów, lecz i ofiar nych pracowników na tym polu. Z. N. P. wierny najlepszym tradycjom, bohaterst wa żołnierskiego, deklaruje nadal swoją pracę w sprawie obronności, a na apel najwyższych władz w państwie w razie potrzeby wyraża gotowość ojarowania swoich sił moralnych i materialnych.

Prezydium zjazdu przy hucznych okla skach zebranych wysłało depeszę hołdow niczą do Prezydenta R. P. Mościckiego, Marszałka E. Śmigłego Rydza i Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Obrady zjazdu potrwają do dnia 29 bm. włącznie.

Zaniechany projekt aresztowania posłów niemieckich w Pradze

PRAGA, (Pat). Rozeszła się w Pradze sensacyjna pogłoska, jakoby w związku z odezwą partii Niemców sudeckich miał być rozważany w kołach rządowych projekt aresztowania podpisanych na tej odezwie posłów Franka i Koellnera. Ze względu jednakże na immunitet poselski obu wyżej wymienionych oraz na niewątpliwy głośny rezonans, jaki by to zarządzenie mogło wywołać w Niemczech łącznie z nieobliczalnymi skutkami, jakie decyzja ta mogła by pociągnąć — z projektu tego zrezygnowano.

Śmierć 3 osób przy zdejmowaniu anteny

LWÓW, (Pat). W Bóbrce woj. lwowskiego syn blacharza Schmiera wyszedł na dach, by zdjąć antenę radiową. Zerwana antena spadła na przewody elektry czne i chłopiec, rażony prądem, poniósł śmierć na miejscu. Ojciec wyszedł na dach domu i dotknąwszy zwłok syna również padł trupem. Ten sam los spotkał je go żonę, która również pośpieszyła na ra tunek.

Ograniczenie emigracji do Argentyny

BUENOS AIRES, (Pat). Rząd argentyński przyśpieszył wejście w życie prawa o ograniczeniu imigracji. Prawo to wchodzi w życie z dniem dzisiejszym. Krok ten motywowany jest złym urodzajem i grożącym wzro stem bezrobocia.

Sprawa uchodźców żydowskich

BERN, (Pat). W związku z dużym napływem do Szwajcarii uchodźców żydowskich z terytorium Niemiec b. Austrii, przybył tu lord Duncannon, zastępca wysokiego komisarza Ligi Narodów dla spraw uchodźców z Niemiec. Pobyt jego ma na celu zorientowanie się w sytuacji.

Kronika telegraficzna

— **W wyniku walk religijnych pomiędzy buddystami a muzułmanami** w m. Ran goon (Birma), toczących się od dnia 26 lipca padło dotychczas 149 zabitych i 527 rannych.

— **W okolicy miasta Żiliny w Słowacji zderzyły się** na wysokości 400 metrów dwa samoloty wojskowe. Dwóch pilotów i dwóch obserwatorów zostało zabitych.

— **Cyklon w Meksyku.** Nad północną częścią półwyspu Youcaton przeszedł groźny cyklon, który poczynił wielkie spu stoszenia na wyspie Cozumel i w mieście Progreso.

Cyklon posuwa się dalej w kierunku zachodnim na sąsiadujące stany Vera Cruz i Tamaulipas. Szybkość cyklonu dochodzi do 75 mil na godzinę.

— **Wyjechała z Londynu do Palestyny pierwsza partia rekrutów do policji** palestyńskiej w liczbie 120. Następne partie rekrutów wyjadą w najbliższym czasie.

— **Uznano za zaginiony żaglowiec szkolny linii okrętowej Hamburg—Ameryka** „Admiral Karpfanger", który 8 lutego odpłynął z południowej Australii z 60 ludźmi załogi i zderzył się z górą lodową. Poszukiwania podjęte przy współudziale marynarki chilijskiej i argentyńskiej nie dały żadnego rezultatu.

— **16 żywcem pogrzebanych w Meksyku.** W galerii kopalni Peregrina w stanie Guenajuato zawaliło się sklepienie. 16 górników zostało żywcem pogrzebanych.

— **Do Berlina przybyło 20 francuskich** oficerów rezerwy, odbywających podróż po Niemczech. Podejmował ich w towarzystwie francusko-niemieckim w Berlinie przewodniczący federacji stowarzyszeń b. kombatantów niemieckich ks. Saxen-Koburg. Przewodniczący zw. inwalidów niemieckich Oberlindober wygłosił przemówienie, utrzymane w serdecznym tonie.

— **Ilość śmiertelnych ofiar katastrofy lotniczej,** która wydarzyła się przed trzema dniami na południowym przedmieściu Tokio — Omari, wzrosła obecnie do 57 na skutek zgonu wielu poparzonych podczas wybuchu gazoliny.

— **Ulewa w Czechosłowacji** spowodowała na wszystkich rzekach ogromne podniesienie poziomu wód, w szczególności w dopływach Wełtawy oraz górnej Elby. Rzeka Nissa zalała szerokie połacie kraju.

Zakończenie krajowych zawodów lotniczych



Zwycięska załoga Aeroklubu Lwowskiego — piloci: inż. Sojak, inż. Weigl, p. Zwoliński, oraz obserwatorzy: mgr. Połoniecki, p. Wielkopolski, p. Kozioł.



Jedyny samolot z Aeroklubu Poznańskiego z załogą kobiecą: Wanda Modlibowska (pilot), oraz Ewa Korczyńska (obserwator). Ukończyły one zawody w grupie czołowej.

Perspektywy stosunków handlowych z Litwą

Wobec nawiązania stosunków dyplomatycznych, oraz połączenia kolejowego, telefonicznego i pocztowego między Polską i Litwą, sąsiedzkie współżycie między obu państwami wchodzi w nową fazę. Mająca zaś wkrótce odbyć się konferencja handlowa będzie niczym innym, jak tylko dalszą rozbudową tych stosunków.

Jak wiadomo dotąd między obu państwami nie było stosunków handlowych, opartych o umowę handlową. Jednakże w polskich, jak i w litewskich rocznikach handlu zagranicznego oba te państwa figurowały, ponieważ handel częściowo odbywał się przez W. Miasto Gdańsk.

Poza tym część wymiany handlowej odbywała się bądź za pośrednictwem trzeciego państwa, szczególniej Prus Wschodnich, co pociągało za sobą znaczne straty dla obu stron, bądź też drogą przemytu.

W przededniu nawiązania normalnych stosunków handlowych z Litwą powstaje pytanie jak i na jakich podstawach mają się one w przyszłości kształtować. Na to pytanie nie sposób jest dać wyczerpującej odpowiedzi, gdyż zależy to nie tylko od ogólnych warunków gospodarczych obu krajów, lecz i stopnia ich zbliżenia politycznego. Nic też dziwnego, że w sferach gospodarczych poglądy w tej sprawie są dość rozbieżne. Jedni nawiązaniu stosunków gospodarczych z Litwą przypisują duże znaczenie, inni zapatrują się na to zagadnienie dość pesymistycznie.

Wobec braku normalnych stosunków handlowych w przeszłości któreby służyły za punkt wyjścia do dalszego ich uregulowania, nie sposób jest obecnie ocenić wzajemnych obrotów handlowych.

Nawet zapoczątkowane w ub. mies pertraktacje handlowe zostały przerwane, aby obie strony miały możność zbadania możliwości technicznych oraz właściwości strukturalnych. Na podstawie wyników tych badań — we wrześniu br. kontynuowane mają być przerwane prace nad unormowaniem stosunków handlowych.

Niektóre wytyczne co do przyszłych stosunków zostały ustalone już na poprzedniej naradzie handlowej. Mianowicie: Polska mogłaby wywozić do Litwy, jako kraju rolniczego: węgiel, cement, sól nawozy sztuczne, żelazo, przetwory naftowe, maszyny rolnicze i wyroby tekstylne. Litwa zaś mogłaby wywozić do Polski swoje produkty rolnicze.

Ponieważ Polska, jako kraj rolniczo-przemysłowy jest w stanie więcej wywozić do Litwy, niż stamtąd sprowadzać, zaś obroty handlowe mają być oparte na powszechnie dziś stosowanej w wymianie międzynarodowej zasadzie równowagi — eksport swój do Litwy Polska mogłaby zrekompensować częściowo tranzytem swych towarów przez Litwę, skierowując je na Kłajpedę, oraz turystyką.

Nawiązanie normalnych stosunków handlowych z Litwą dla Wileńszczyzny i w ogóle dla rozwoju wschodniej połaci Polski, jako naturalnego zaplecza Kłajpedy, może mieć na dalszą metę kolosalne znaczenie.

Szczególnie chodzi tu o możliwości podniesienia rentowności zakładów przemysłowych oraz warsztatów rolnych przez obniżenie kosztów transportu i niejako udostępnienie rynków zagranicznych, które dotychczas wskutek odległości Gdyni były niedostępne dla wytworów naszych terenów.

Pesymiści twierdzą, że wobec znalezienia w Kłajpedzie warunków zbytu na drzewo ucierpi miejscowy przemysł tartaczny, z powodu zaś przywozu niektórych produktów rolnych z Litwy nastąpi ograniczenie możliwości zbytu produktów miejscowych. Wobec tego z nawiązania stosunków gospodarczych z Litwą skorzystać mają niejako tylko okręgi przemysłowe Polski.

Twierdzenia tego jednak nie można uznać za całkowicie słuszne. Z udostępnienia bowiem portu Kłajpedy Wileńszczyzna uzyskuje dogodne warunki transportowe dla swych wytworów do najbrdziej odległych rynków zagranicznych, co podniesie jakościowo i ilościowo znacznie podupadłą wytwórczość miejscową.

Gospodarcze możliwości i korzyści dla Polski, szczególnie dla Wileńszczyzny z nawiązania stosunków gospodarczych z Litwą, jak z poprzedniego wynika, byłyby dość znaczne. Jednakże zachodzą tu pewne przeszkody natury pozagospodarczej, które znacznie ograniczają te możliwości. Do nich należy mianowicie strona polityczna — w jakich ramach układ handlowy pozwoli na wzajemną wymianę handlową. Litwa posiada produkcję rolną o charakterze wybitnie eksportowym. Dlatego też chodzi tu o swego rodzaju kontyngent dla towarów poszczególnych państw na rynku litewskim, która nabywają w Litwie produkty rolne. Naprzykład Litwa za zbyt bekonów, masła i jaj zobowiązana jest nabywać w znacznych ilościach angielskie wyroby tekstylne, w Niemczech — narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne itd.

Jaki więc udział na rynku litewskim ma przypaść Polsce?

Należy przypuszczać, iż początkowo w stosunkach gospodarczych z Litwą obroty handlowe nie będą znacznie przekraczać obrotów dotychczasowych.

W ostatnich dwóch latach obroty handlowe Litwy z Polską przedstawiały się następująco:

Eksport Polski do Litwy przez w. m. Gdańsk, w milionach złotych:

rok 1936	0,1
rok 1937	0,8

Import z Litwy przez w.m. Gdańsk w milionach litów:

rok 1936	0,03
rok 1937	0,07

Do tego należy jeszcze dodać obrót towarowy za pośrednictwem państw trzecich, który zdaniem specjalistów ma wynosić ca 1,6 miln. zł., oraz przemyt o wartości ponad 300 tysięcy złotych rocznie. Widzimy zatem, iż obroty handlowe w ostatnich latach z Litwą były nieznaczne. Spadek obrotów handlowych należy przypisać temu, iż z braku umowy handlowej z Polską Litwa w stosunku do towarów polskich od szeregu lat stosowała cła maksymalne. Przed zastosowaniem tych ceł, mianowicie w r. 1928 i kilku latach następnych import z Polski w całym imporcie Litwy zajmował drugie miejsce (ca 9 proc. importu) o wartości do 30 milionów zł.

Należy więc przypuszczać, iż po zawarciu umowy z Litwą stosunki handlowe przybiorą normalny stan i uniknie się znacznych strat, wynikających z pośrednictwa państw trzecich oraz szkód, wynikających z przemytnictwa.

S. T.

Za najbliższą granicą

Prezydent Smetona na uroczystości pułkowej

KOWNO, (Pat). Odbyło się w Wiłkomierzu święto 20-lecia 1 pułku piechoty litewskiej. Na uroczystość pułkową przybył prezydent Smetona oraz naczelny dowódca armii litewskiej gen. Kasztipis.

Katastrofa litewskiego samolotu

KŁAJPEDA, (Pat). Wojskowy samolot litewski odbywał wczoraj ćwiczenia w strzelaniu wspólnie z okrętem wojennym „Prezydent Smetona" u wybrzeży w pobliżu Połągi. W czasie ćwiczeń samolot litewski uległ katastrofie. Lotnicy usiłowali ratować się przy pomocy spadochronów, jednak tylko jednemu z nih udało się uratować, drugi zaś utonął.

Uczelnie włoskie pozbywają się Żydów z Litwy

RYGA, (Pat). Donoszą z Kowna: z powodu wprowadzenia na włoskich wyższych uczelniach zakazu studiowania dla Żydów-obcokrajowców, około 30 Żydów obywateli litewskich zmuszonych zostało do wystąpienia z tych uczelni i do powrotu do Litwy.

„Dom Chłopski" powstaje w Warszawie

Centralny Związek Młodej Wsi, realizując uchwałę Zjazdu Związku z grudnia 1937 r. przystępuje obecnie do budowy w stolicy Domu Chłopskiego — jak głosi uchwała — celem uczczenia dwudziestolecie ruchu młodowiejskiego.

Według projektu Dom Chłopski ma stanąć w reprezentacyjnej dzielnicy Warszawy na dzisiejszych Polach Mokotowskich i będzie się składał z olbrzymiej sali głównej, mogącej pomieścić 5.000 osób, przeznaczonej na masowe kongresy i zjazdy oraz sal i pomieszczeń, w których mieścić się będą: akademia chłopska, muzeum obrazujące całkowity dorobek kultury chłopskiej, bibliotekę, centralę wydawnictw, centralę spółdzielczą, biura bursy itp.

Przed gmachem projektowana jest budowa dziedzińca mogącego pomieścić 150.000 osób, na którym odbywać się będą mogły masowe zjazdy, defilady, regionalne widowiska itp.

Celem propagandy idei budowy wśród społeczeństwa i jej realizację został powołany specjalny komitet budowy.

Głównym instrumentem działania komitetu są Koła Młodzieży Wiejskiej, których zadaniem jest zjednanie dla tej akcji wszystkich organizacyj społecznych i gospodarczych na wsi, a więc: Kół Gospodyń, Kół Rolniczych, spółdzielni itd.

Istnieją następujące formy ofiar: w cegiełkach, 1-o, 10-cio i 100-złotowych, w naturze (bądź w produktach żywnościowych, jak np. zboże, jajka, bąd źteż w materiałach budowlanych jak cegła, cement, wapno itd.) oraz robociźnie (furmanki, pomoc w pracach murarskich itd.).

Okres budowy domu jest obliczony na 5 lat. W ciągu każdego roku będzie zorganizowany Tydzień Domu Chłopskiego, w czasie którego akcja zbiórki ulegnie specjalnemu nasileniu w formie organizowania imprez tego rodzaju, jak loterie fantowe przedstawienia teatralne, zabawy itp.

Pierwszy taki Tydzień Domu Chłopskiego odbędzie się na terenie całej Polski w okresie od 28.VIII do 3.IX br.

Wilk pogryzł wieśniaka na podwórzu zagrody

BRZEŚĆ, (Pat). Na podwórze T. Kiryczuka, mieszkańca wsi Rogozno, pow. brzeskiego, przybiegł wilk, który zaczął gonić kury. Wieśniak, widząc wilka, chwycił za stojące widły i rzucił się na niego. Wskutek jednak własnej nieostrożności przewrócił się na ziemię, a wówczas wilk pogryzł go dotkliwie w szyję i twarz. W stanie bardzo groźnym przewieziono pogryzionego wieśniaka do szpitala miejskiego w Brześciu, gdzie walczy ze śmiercią.

PAN I DZIAŬČYNA

Opowiadanie ludowe zapisane we wsi Chibowszczyzna, gm. n.-pohoskiej, pow. brasławskiego

Żyli sabie dwa braty, — adzin z ich byu biedny, a druhi bahaty. Bahaty mieu dwor, a biedny trochi ziamialki i karouku adnu. Hetaja karouka adnaho razu ubiłasia u zboża bahataha brata i mnoha zrabiła szkody. Bahaty brat załawiuszy karowu u szkodzi zabrau jaje u chleu i biednamu bratu biaz płaty nie addawau. Biedny brat nia to, szto nie chacieu zapłacić za szkodu, ale nia mieu czym. Tady paszli abodwy braty na radu da duża bahataha pana. Pan wysłuchauszy adnaho i druhoha zahadau kab jany pryniaśli jamu u dwor: **najtłuściejszaha, najsmaczniejszaha i najszybczejszaha.**

Bahaty brat z hetaha panskaha zahadu byu duża zadawoleny, bo usiaho mieu. Biedny-ż brat smutny waroczausia damou, bo niczoha nia mieu, czaho pan wymahajeć, i dziela hetaha jahonaja karouka zastaniecca bahatamu bratu.

Biedny brat wiarnuusysia damou, razkazau swaju biadu daczce. Daczka pacieszyła baćku i skazała: „Nie biaduj, tataczka, ja tabie pamahu wyleźci z biady!"

Trochi padumała i zahadała baćku iści u dwor da pana i skazać try słowy na panskaje wymahannie: **„u hubie najtłuściej, jazyk najsmaczniejszy i woczy najszybczejszyja ad usiaho".** I paszli obadwy braty da pana. Bahaty brat uziau z saboj: żarobku, tort z masłam i miodu, dy złażyu usio panu. Biedny-ż brat skazau pierad panom tolki tyja słowy, jawich nawuczyła daczka i pan adrazu prysudziu jamu karouku. Ale pan padumau. „Kali ty taki mudry, to wykanaj jaszcze niekulki maich zahadau". I dau jamu dziesiać jajek **kab za adnu nocz wyszli kurczaty i wyraśli jamu na bal.** Pryszou i znou biedny mużyk zasmuciuszysia i razkazau swoj kłopat daczce. Daczka iznou pacieszyła baćku i abiacała pamahczy u biadzie. Padumała troszki i skorańka pabiehła u sieni i przyniasła z kubła funt prosy. Padała baćku torbaczku z prosaj i skazała, kab baćka zahadau panu: **zasiеić hetaj prosaj piać dziesiacin ziamli i, kab za adnu nocz hetaja prosa wyrasła, była wymałoczana i narobleną z jaje krup, kab było czym nakarmić tych kurczaniat, jakich pan choczyć jeśli na bali.**

Pan pakruciu hаławoje, uśmichnuusia i skazau: „Ty chitry i mudry czaławiek, choć niewuczony, a hetakija mudryja dajesz adkzy na maje zahady, ale ja tabie jaszcze dam adzin zahad. Majesz wot 5 funtau lonu i nichaj twaja daczka **za nocz zrobić 30 arszyn pałatna".**

Mużyk wiarnuusia damou z panskim zahadam i razkazau daczce. Tady daczka skazała baćku kab paszou u dwor i zahadau panu: **„kab z adnej rozgi wyciahnienaj z miatły pan zrabiu: praśnicu, wieraciano, matawiła, razmatawiła i krosny".**

Mużyk usiɪ heta zrabić zahadau panu jak skazała daczka.

Tady pan pacisnuu placzami i skazau: „Mnie-ż na usio heta patrebna pousażnia drou" A na heta mużyk adkazau: „Maja daczka kazała — na 30 arszyn pałatna patrebna dwa pudy lnu i miesiac czasu". Pan trochi padumauszy skazau: „Nichaj twaja daczka da mianie **nieprydzieć, nie pryjedzić i ni hołaja i ni nadzieuszysia.** Kab prywiazła dla mianie padarak katory **ja ni uziauby i sabakam maim padarak kab za im biehajuczy zamarylisia".**

Wiarnuusia mużyk zasmuciuszysia. szto daczka hetaha zahadu nie zmożyć zrabić.

Daczka uśmichnułasia i skazała: „nie biaduj tataczka".

Skazała uławić dwuch zajcau i wierabja. Sama nadzieła miech razrezany, sieła na barana, uziała wirabja u koszyk, a zajcau u miaszok. Jechała na barani, **ale nahami napichała.** Padjechała da dworu i tut sabaki zabrachali, — dziauczyna zaraz wypuściła zajcau i sabaki za imi jak szalonyja palacieli.

Słuhi dwornyja uwidzieli ,szto sabaki palacieli — skazali panu, szto niechta haniaić.

Wyszau pan na ganak, hladzić szto da jaho jedzić dzieuka na barani i padajeć jamu padarak. Pan uziau koszyk, a wierabiej fyr i palaciu.

Tady pan pazwau dzieuku u pakoi i skazau: „Budzim my z taboj żyć" i dobra im było. Jana była duża dobraja dla słuhau i dla usich. Radziła jana ludziom i pamahała czym mahła. Pażyli jany hetak tryccać hadou. Ale pośle pan skazau: „Nadajeła mnie he takoje żyćcio, szto moj dom zrabiusia jak błahaja karczma. Woźmiem my z taboj razwod. Waźmi sabie odsiul szto **najmilejszaje i najlepszaje".**

Zhadziłasia jana na heta, tolki skazała:

— Sprau mnie bal.

Sprawiu pan bal, sprasiu haściej z usiej wakolicy; ni żaleu ni wodki, ni miodu ni piwa. I sam piu skolki moh. Spiusia pan, szto nia moh adyjścisia ad stołu i zasnuu pry stale.

Tady skazała jana słuham prywiaści paru koni, zaprahczy u błahuju cialehu, wynieści pana i pałażyć na hetu cialehu. Sama sieła na pieradzie i kierawała koni jeduczy po kamianistaj i wybaistaj darozie. Pan lażau na cialezie u jakoj jaho trasło i padkidała. Prajechali tak jany daloka. Pan abudziusysia każyć:

— Kudy ty mianie wiaziesz? My-ż z taboj razłuczylisia!

Jana jamu adkazała:

— My razłuczylisia tolki z bahaćciem, a ty mnie jości najmilejszy i najlepszy, bo-ż ty mnie kazau uziać z dworu dla mianie **najmilejszaje i najlepszaje.**

Pan prypomniu ,szto hetak kazau i zhadziusia z łosam. Zahadau hetych koni adasłać jejnamu baćku, a sami wiarnulisia piechatoj u dwor i żyli da śmierci szczaśliwa.

Podał **M. Pieciukiewicz.**

Przyp. red. Ze względu na brak czcionek białoruskich w linotypowych maszynach tekst złożony został w brzmieniu fonetycznym.

Piwo, kiełbasa i zegarek za 1 mk. w Królewcu

(Relacja własnego wysłannika)



Rzut oka na fragment pawilonu polskiego

Jeżeli rzeczywiście Niemcy wyrabiają z mleka sztuczny jedwab, to w takim razie kupiony przeze mnie za 75 fen. granatowy krawat gotów jest zmienić się w kawałek smacznego sera.

Ser przyda się zawsze, zwłaszcza, gdy na stole stoją kufle wspaniałego piwa.

Skoro już mowa o smakołykach— to powiedzmy słów kilka o cenach i jedzeniu.

Niemcy przestają pić piwo. A jeżeli w tak rekordowym tempie — powiedzmy na rozkaz—nie mogą ust swych oderwać od pięnych kufli napełnionych piwem ,to tylko dlatego, że działa przyzwyczajenie. Niemcy zdają sobie sprawę, że masowe spożywanie piwa nie leży w interesach ani gospodarczych, ani też zdrowotnych. Przyszli oni do ciekawego wniosku.

Piwo działa ociężale. Piwo rozleniwia. Nadmiar piwa czyni z człowieka beczkę alkoholu. Po drugie wszyscy w Niemczech wiedzą o tym, że piwo wyrabiane jest z jęczmienia, a przecież w tak ciężkim dla Niemiec okresie gospodarczym, jęczmień może być spreparowany na kaszę.

To jest jedna strona medalu. Druga stroną nie mniej ciekawą jest chęć i potrzeba rozpowszechniania ogrodownictwa. Owoce i jagody powinny być przetwarzane na wino. Nowa ta gałęź przemysłu i handlu spotkała się oczywiście z przychylnym ustosunkowaniem i poparciem władz, a więc małe podatki, możliwość łatwego rozpowszechniania wina .i wykorzystanie doskonale pomyślanego w Niemczech aparatu propagandowego.

Jeżeli mały kufel piwa kosztuje 50 fen., a butelka litrowa owocowego wina 70 fen., to łatwo można zorientować się w tej nowej polityce gospodarczej Niemiec.

Rzecz oczywista, że trudno niejednemu zgodzić się z myślą, iż z rynku wyparte zostaną kształtne beczki piwa, a Niemcy „robaka zalewać" będą tylko jabłecznikiem.

Zapyta ktoś co jest z wódką?

Wódka w Niemczech smakiem swoim zmusza do natychmiastowego przepłukania ust jakimś szlachetniejszym trunkiem. Zapach perfumy i dziwna słodycz przypomina raczej jakiś tani likier, ale nie naszą „białogłówkę", zwłaszcza, iż niemiecka wódka podawana jest w wysokich i płaskich, jak talerzyki, kieliszkach. Zapewne wszyscy już wiedzą, że „wódkę" w Niemczech pije się bez zakąsek i to przed jedzeniem.

Jedzenie jest drogie i w restauracji trzeba na podanie czekać niemiłosiernie długo.

Kawałek dwudziestocentymetrowej kiełbaski, smażonej z kilku kartofelkami i mało apetyczną kapustą razem z kufelkiem piwa kosztuje 2 marki 10 fen., co po przewalutowaniu wynosi 4 zł 44 gr.

U nas za 5 zł można zjeść kolacyjkę, zakrapianą „maciejówką". Lecz w Niemczech głodu nie ma. W sklepach pełno towaru. W restauracjach moc ludzi, którzy nie liczą się z wydaniem pieniędzy, a przytym wszystkie dzienne i nocne lokale są pierwszorzędnie urządzone.

Wystarczy zapewne nadmienić, że w jednym z większych hoteli m. Królewca, które pod względem ilości mieszkańców nieznacznie prześciga Wilno, (Królewiec liczy 300 tysięcy mieszkańców), w toalecie znaleźć można: wodę kolońską, szczoteczkę do zębów w przezroczystej i oplombowanej pochwie ,pastę do zębów, nożyczki do obcinania paznokci, mydło toaletowe — słowem wszystko co kulturalny człowiek potrzebuje przy załatwianiu niezbędnych czynności.

Artykuł ten piszę, siedząc w cukierni, która rozmiarami swymi przypomina wielki okręt ze wspaniałą salą rozrywkową ,zwłaszcza, że w każdej chwili można wstać od marmurowego stolika i znaleźć się łodzi.

Tuż zaraz koło tarasu cukierni faluje zielona woda, doskonale utrzymanego stawu.

Moc kolorowych łodzi do wynajęcia. Każda przystań swe łodzie maluje na inny kolor. Łodzie cieszą się powodzeniem, w pierwszym rzędzie przy zachodzie słońca. Stado kaczek dopełnia całości, która tworzy miłą dla oka sielankę.

Jeżeli mowa o wodzie, lecz nie o tej wodzie w kuflu, czy w kryształowym kieliszku, lecz o falach Pregoły, która jest wąską żyłką łącząca Królewiec z morzem, to wspomnieć należy o porcie. W porcie jest sporo statków i okrętów, a na brzegach Pregoły stoją posępne śpichrze.

Czy są one pełne, czy też mówią tylko o lepszych czasach portu królewieckiego — nie mogłem niestety przekonać się. Skoro jednak w porcie sporo jest okrętów, to chyba nie zawijają one bez towarów.

Obcokrajowiec w Niemczech rzuca się przede wszystkim na zegarki, zapalniczki, karty, pióra i na owoce, które rzeczywiście są tanie.

Jeżeli za kawałek smażonej kiełbasy z piwem płaci się 2 marki i 10 fen., to za pieniądze te kupić można dwa wieczne pióra z atramentem Pelikana, względnie dwie talie popularnych kart, albo dwa (bez przesady) biurkowe zegarki.

Mówi się często że w Niemczech jest głód i że Niemcy słyną z tandety, z tak zwanych ersatzów i że przemysł chemiczny ruguje z rynku produkty i wyroby naturalne. Będąc jednak w Niemczech nie wyczułem tego.

Nie wiem, może mydło nie miało tych składników co nasze, ale pieniło się świetnie, a jeżeli smażona kiełbasa nie miała nic wspólnego z wieprzowiną i przynosiła raczej zaszczyt dla konia — to albo byłem b. głodny, albo też tak byłem zasugerowany estetycznym wyglądem i aromatem przypraw, że ani przez chwilę nie pomyślałem, że jem konia...

Na ulicach koni jest mało. Dorożki nie widziałem ani jednej, jak nie widziałem również ani jednego żebraka i ani jednego chłopca, biegającego boso po ulicach miasta.

J. Nieciecki.

Europa ma 724 samoloty komunikacyjne

Na liniach lotniczych Europy kursuje obecnie ogółem 724 samoloty komunikacyjne, z czego najwięcej posiada flota powietrzna Anglii — 167.

Na drugim miejscu są Niemcy za 124 samolotami komunikacyjnymi, na trzecim Włochy — 118, czwarte miejsce zajmuje Francja — 116 samolotów.

Reszta państw europejskich posiada razem 197 samolotów komunikacyjnych.

Jak długo „żyje" samochód?

Stowarzyszenie angielskich fabrykantów samochodów przeprowadziło ostatnio szczegółowe badania na temat przeciętnej długości „życia" samochodu. W rezultacie udało się określić ,iż żywot samochodu trwa przeciętnie zaledwie 7,63 roku. Wyniki tych badań mają jednocześnie znaczenie praktyczne, gdyż umożliwiają organizacji przemysłowców samochodowych w Anglii ustalanie w przybliżeniu rozmiarów zastępowania starych wozów innymi — nowymi.

Cyfry wykazują, że dla rynku angielskiego nie jest to zagadnienie mało istotne, gdyż np. na rok 1939 należy przygotować ponad 175.000 wozów na zastąpienie zużytych, a na rok 1941 — ponad 210.000.

Co zobaczymy na obchodzie winobrania w Zaleszczykach

Tegoroczny obchód winobrania w Zaleszczykach obejmuje w swym bogatym programie szereg uroczystości, które odbędą się między 20 września, a 8 października. I tak 21 września nastąpi otwarcie wystawy owoców, 22 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. zaleszczyckim, 23 — zakończenie ogólnopolskiego spływu kajakowego, 24 — zawody kajakowe, pływackie i łodzi rybackich. 25 — poświęcenie i otwarcie mostu przez Dniestr, łączącego Polskę z Rumunią, 26 — poświęcenie i otwarcie mostu Seret w Gródku, 28 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. borczackim, 27 — 30 — zawody konne; 2 — października — zakończenie zjazdu gwiaździstego samochodowo-motocyklowego oraz pochód grup dożynkowych, 3 i 4 wycieczki turystyczne po pow. borszczowskim, 5 — uroczystości w Zaleszczykach, 6 i 7 — wycieczki po pow. czortkowskim i wreszcie 8 październka — zakończenie obchodu w Zaleszczykach.

ŻART NA STRONIE

Wni panowie woźni

Szpital. Duży szpital, a więc sale, chorzy, symulanci, dzwonki, dwóch lekarzy, kilka sióstr niemiłosierdzia, posługaczki. Jest oczywiście i woźny.

Woźnym tym zajmiemy się.

Według otrzymanego od lekarza przełożonego polecenia, woźny drzwi wejściowe ma na zasuwki zatrzaskiwać o godzinie dziesiątej wieczorem.

Przez pierwszy miesiąc, istotnie, punktualnie o dziesiątej drzwi zatrzaskiwano.

Po sześciu jednak tygodniach woźny zaczyna zawierać drzwi o dziewiątej. Ot tak z własnej ochoty...

Znowu po pewnym czasie przekonałem się, że drzwi są już zamkami obwarowywane jeszcze przed ósmą. Woźny ma młodą żonę, ma gitarę, więc śpieszno mu do swoich wygód w pokoiku pod salami chorych .

Wreszcie woźny zaczął zamykać szpital o siódmej. Jak z tego łatwo wywnioskować, Zarządzenie przełożonego gruntownie zostało zmienione.

Przełożony na nowo musiał rozkazać zamykanie szpitala o dziesiątej. Woźny burczał, że to dla nego „nadtoż niewygodne" Zapomniał widocznie, że jest właśnie woźnym.

Łatwo przewidzieć, że po paru miesiącach znowu drzwi zatrzaskiwać będzie o siódmej ,że przełożony na nowo będzie musiał się rozporządzić. Circulus vitiosus.

—o—

Gdzieindziej innego obserwowałem woźnego. Przełożony jego należał do b. sympatycznych, cichych ludzi.

Woźny zrazu przyzwyczaił się do gabinetu wchodzić bez pukania.

Potem nauczył się wchodzić bez munduru.

Ostatnio taki widziałem obrazek: siedzi w fotelu zaczytany, sympatyczny, cichy dyrektor gimnazjum, a woźny w koszuli, ćmiąc papierosa, wsparty wygodnie o biurko — referuje swoje dokonania.

—o—

„Naród" owszem, często jest przez przełożonych nadużywany. I wówczas trzeba „naród" brać w obronę. Ale też i „naród" — przez woźnych np. reprezentowany — lubi zapominać o swoich kompetencjach i o swoim przeznaczeniu służbowym.

Zbytecznem tu byłoby wspominać groźnych, władczych, wygraniturowanych woźnych z poczekalń rozmaitych urzędów i instytucyj. Niejeden z nas, niejeden raz spotykał się z podobnymi „osobistościami" i łatwo resztę sam może sobie dośpiewać!

Polski balon stratosferyczny będzie miał najlżejszą powłokę na świecie

Celem lotu — zbadanie promieni kosmicznych

„Wieczór Warszawski" pisze: Szycie polskiego balonu stratosferycznego jest już na ukończeniu. Zwiedzamy właśnie wytwórnię balonów w Legionowie. W olbrzymim hangarze, długości co najmniej 60 metrów, cała podłoga zajęta jest przez olbrzymie sterty jedwabnej powłoki. Leży tu zaledwie część balonu. Jeszcze 3.000 metrów kwadr., znajdujących się w szyciu, leży na podłodze w pracowni a około 500 m. kw. robotnice klejną na stołach.

NAJCIEŃSZA POWŁOKA.

— Będzie to najlżejsza powłoka na świecie — mówi nam konstruktor balonu. — Ogółem zużyjemy 14.000 metrów kwadratowych materiału. Jest to cienki, niezwykle wytrzymały jedwab. nagumowany z jednej strony, z drugiej zaś pokryty proszkiem aluminiowym. Przędzę sprowadzono z Japonii, tkaninę zaś wykonano w Milanówku i Łodzi.

O tym jak dużą pracę mamy za sobą świadczy fakt, że balon składa się z 40 pasów tkaniny, każdy długości 11 m. Każdy pas szyty jest z kawałków i ogółem musieli śmy wykonać 15 kilometrów szwówpodwójnych i 30 klm. szwów pojedyńczych. O wytrzymałości tkaniny świaczy fakt, że ustalona ona jest na 100 kilogramów na jeden metr kwadratowy.

Budując balon, ustaliliśmy współczynnik bezpieczeństwa bardzo wysoki. Mianowicie przy starcie, kiedy jest duży zryw balonu w górę, może on podnieść ośmiokrotnie większy ciężar niż ten, który ma unieść. W górze zaś współczynnik będzile ośmiokrotnie większy.

KOSZT 360 tys. zł.

— Ile kosztuje cała wyprawa stratosferyczna?

Cały balon, wraz z materałem, z którego szyto (około 15.000 godzin) będzie kosztować około 200.000 zł., gondola 40.000 zł., przyrzady naukowe i nawigacyjne, z których część pożyczamy, będzie kosztować 90.000 zł. Poza tym na różne wydatki jak: podróże, przygotowania do startu, koszty pobytu w obozie itp. — przewidziano 30.000 zł. Ogółem więc budżet po stronie wydatków obejmuje 360.000 zł. W najgorszym razie suma ta może wzrosnąć do 400.000 zł.

Koszty imprezy pokryjemy wpływami z szeregu źródeł. Ze sprzedaży znaczków pocztowych spodziewamy się osiągnąć 100.000 zł, z poczty stratocferycznej 20.000 zł., z Ameryki 30.000 zł., z biletów wstępu 100.000 zł. oraz z ofiar przemysłu i handlu 150.000 zł.

TRZY CELE.

— Jekie są cele tej imprezy?

— Można je podzielić na trzy grupy: sportową, naukową i propagandową. Sportowy cel — pobicie rekordu światowego wysokości który wynosi 22.000 metrów i jest w posiadaniu Ameryki; propagandowy również jest jasny. Udany lot będzie świetną propagandą lotnictwa polskiego, zresztą już obecnie pełno w pismach zagranicznych artykułów i notatek o naszym locie.

Jeśli chodzi o cel naukowy, załoga będzie miała wiele zadań do wykonana. Przede wszystkim zbadanie kierunkowości, promieni kosmicznych, przedstawiających dotąd zagadkę dla nauki i techniki.

— Jak wiadomo, stratosfera jest „fabryką pogody" ona bowiem decyduje o kształtowaniu się warunków atmosferycznych i wywiera wpływy na niżej leżącą troposferę .Zbadane stratosfery pozwoli na przeprowadzenie studiów ,mających na celu poznanie klimatu.

— Loty samolotami statosferycznymi emocjonują bardzo uczonych. To zagadnienie również będzie celem naszego doświadczenia. Jak wadomo, stratosfera jest wroga człowiekowi, którego zabija w 15 sekund. Jest jednak najidealniejszym ośrodkiem komunikacji powietrznej. Samolot w stratosferze będzie niewidzialny, niedościgły przez pociski i poza tym będzie mógł poruszać się z olbrzymą szybkością, bo 1.000 km. na godzinę

— O tym, jak dużą wagę przykłada się do zamierzonych badań, świadczy fakt, że w pracach przygotowawczych bierze udział duży sztab uczonych. Zamiar dokonania lotu pobudził wielu uczonych do opracowania nowych przyrządów. Między in. prof. Jeżewski w Krakowie zbudował niezwykle precyzyjny licznik Gajdiera do liczenia promieni kosmicznych.

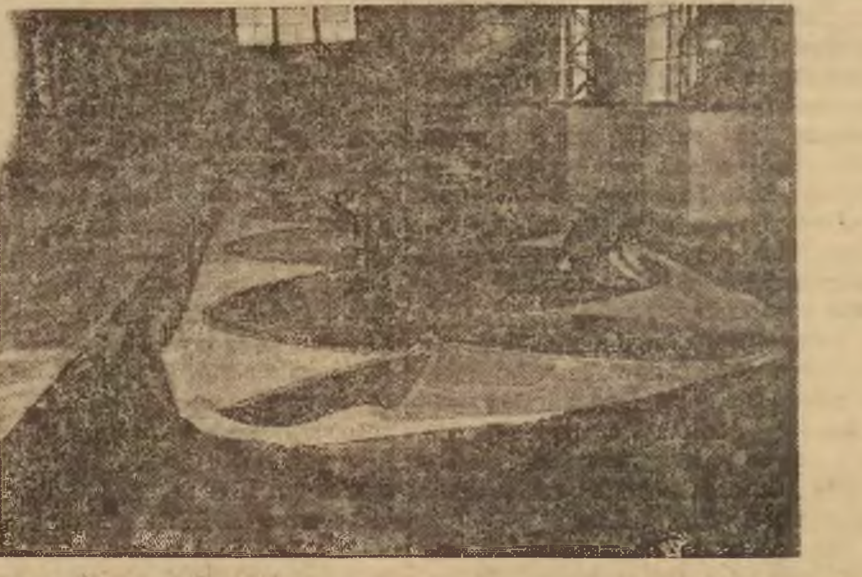
PRZYRZĄDY NAWIGACYJNE.

— Pilot amerykański Stevens, który dokonał już lotu stratosfery, zdobywając rekord wysokości, przybędzie na start. Za jego pośrednictwem zamówiliśmy w Ameryce jedną skrzynię przyrządów. Dowiadujemy się jednak, że do Gdyni przybyło 10 olbrzymich skrzyń. Z otrzymanego od Stevensa listu wynika, że przysłał on dodatkowe przyrządy, chcąc zapewnić większe powodzenie lotowi.

LOT W KOŃCU WRZEŚNIA.

Samo lot odbędzie się w końcu września z Doliny Chochołowsskiej. Już 3 września wyrusza tam ekspedycja, która założy obóz i poczyni przygotowania do startu. Po tym rozpoczną się dni oczekiwania na pogodę dobrą. Zapadnie decyzja startu i balon nasz wzniesie się, by zdobyć rekord wysokości.

Balon będzie miał formę jaja, ostrym końcem skierowanego w dół. Napełni się go wodorodem, dając 4.800 metrów sześc. Ponieważ siła nośna wodoru wynosi 1.1 kg na metr sześc., więc tym samym balon będzie mógł udźwignąć około 5.000 kg. Wraz z gondolą i załogą balon ważyć będzie tylko 2.000 kg. Różnicę wyrówna się balastem, który w miarę wznoszenia będzie wyrzucany, — kończy rozmowę konstruktor balonu.



Wykańczanie brzegów balonu, do których będzie przymocowana gondola

Lew pogryzł pogromcę

w warszawskim Zoo

Znany pogromca zwierząt w warszawskim zwierzyńcu 28-letni Karol Neumann padł ofiarą swego obowiązku.

W piątek Neumann wszedł do klatki z lwami, celem rozdania im porcji mięsa. Jeden z lwów rozgniewany zapewne o mniejszą porcję, rzucił się na pogromcę i ugryzł go w nogę. Dzielny pogromca zdążył w porę zbiec, zamykając za sobą drzwi. Bezpośrednio potem wskutek silnego upływu krwi pogromca upadł i stracił przytomność.

Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie pozostaje na kuracji. Dodać trzeba, że Neumanna, swego czasu pogryzła małpa w jednym z zagranicznych ogrodów. Poza tym dwa lata temu w berlińskim Zoo Neumanna pogryzł również lew tak dotkliwie, że musiał przebywać na 3-miesięcznej kuracji w szpitalu

Wrażenia z Brasławszczyzny

OPSA

Każdy turysta w pow. brasławskim zwiedza Szkołę Rolniczą w Opsie, a każda z pań wykańczalnię tkanin w miasteczku Opsa. Naiwnemu mężczyźnie, który by łudził się, że jego dama opuści wykańczalnię przed upływem 6 godzin, trzeba to odrazu wybić z głowy. Materiały opeskie robią wrażenie angielskich, tylko ceny są brasławskie. Wystarczy.

Jednakże w błędzie byłby również ten, kto by sądził, że zwiedzenie szkoły rolniczej w Opsi emogłoby się odbyć np. w przeciągu 2 godzin. Dawno już nie widziałem człowieka tak zakochanego w swoim fachu, jak dyr. B. Wysłouch. Nie znoszę agronomii, a jednak słuchałem, chodziłem, oglądałem od 9 z rana do 2 po południu.

Szkoła rolnicza w Opsie liczy 32 słuchaczy i 4 nauczycieli. Przy tylko 11-miesięcznym kursie, szkoła nie powinna być liczna. Ułatwia to intensywną naukę i możność indywidualnego traktowania uczni. Program obejmuje 4 przedmioty: 1) naukę obywatelską; 2) organizację gospodarstwa wiejskiego; 3) produkcję roślinną i 4) produkcję hodowlaną.

Od początku istnienia ukończyło szkołę 350 abiturientów, z tego 310 pracuje na własnych gospodarstwach. Przeważna ilość abiturientów stosuje zasady postępowego gospodarstwa. Większość wychowanków szkoły należy do związku abiturientów i rozmaitych organizacyj młodzieżowych i rolniczych.

W szkole panuje zasada zupełnej samowystarczalności. Nie ma tam paniczyków, wykuwających z książki. Każdy uczeń musi nie tylko wypełniać wszystkie prace rolnego pracownika fizycznego, ale i znać się po trosze na stolarstwie, kowalstwie, rzemiosłach itd. Uczniowie muszą sami opracowywać zagadnienia, tyczące gospodarstw swoich rodziców, na których kiedyś będą pracowali.

Przy szkole istnieje Br. Pomoc. Za pieniądze zapracowane przez Bratnią Pomoc szkoła nabyła 3 hektary bagna, zakładając tam przed paru daty doświadczalne gospodarstwo łąkarskie. Dziś z bagienka nie zostało ani śladu. Panoszy się tam piękna łąka, ,przerznięta rowami.

Takie są dziwy tej szkoły, założonej w r. 1927 i tych ludzi, pełnych poświęcenia, budujących zręby nowej wsi. W całym obrębie Opsy, szkoły wykańczalni tkackiej i miasteczka, nie ma nic z tandety, nic z archaizmu. Wszystko jest nowoczesne, pedantycznie zrobione. Mała Oaza Zachodu, rozsiewająca zachodniość. Malutka Opsa — miasteczko ma nawet ogród miejski. To już jest rozrzewniające.

Ponieważ człowiek nie jest aniołem. przeto ja i lwowiacy, zwiedzający Opsę, zamierzaliśmy około godziny 2 drapnąć do Opsy (miasteczka) na miejscu nie śmieliśmy o nic prosić. Jakże iść do apostoła po szklankę mleka? Dyr. Wysłouch udaremnił i ten zamiar. Zaciągnął mnie do biblioteczki gminnej. Jest tam 800 tomów i 200 abonentów, z tego tylko 15 inteligentów. Zrobiono tam ten sam eksperyment, który sam wykonałem kiedyś we Francji. Żadnych broszurek, same książki dla inteligencji.

I okazało się, że młodzież włościańska doskonale czyta klasyków. Rekord pobił pewien młody chłopak wiejski, który przeczytał 179 książek.

W trakcie tego opowiadania sympatyczna lwowianka wcisnęła mi ukradkiem do łapy kawał suchej kiełbasy. Było to około godziny 3. po 6 godzinach dreptania. Największym powodzeniem z obcych cieszy się w Opsie „Krystyna, córka Lawrenca", a ze swoich Stefan Żeromski.

Czytelnicy włościańscy chętnie płacą składki. Czytelnictwo gazet rozszerza się nader szybko. Na pierwszym miejscu stoi „Plon" z Chorzowa (kilka tysięcy egzemplarzy). Rubikon kultury został przekroczony w pierwszych latach względnej koniunktury.

Dyr. Wysłouch robi wrażenie entuzjasty ,ale nie nadmiernego optymisty. Podkreśla i ujemne strony nowego rzeczy porządku. Daje się zauważyć w powiecie pęd nadmierny w kierunku zawodów biurokratycznych. Zarówno młodzież ziemiańska, jak i włościańska, zbyt łatwo odrywa się od warsztatów rodziców. W powiecie brasławskim daje się odczuwać stały brak sił fachowych, przy nadmiernej podaży urzędniczej. Konieczne są tutaj szkoły i kursy zawodowe.

Bardzo ważną rzeczą jest rozszerzenie działalności wykańczalni. Dotychczas już 300 kobiet zarabia znaczne sumy, pracując pod kierunkiem instruktorów. Mogłoby być tych punktów i tych pracownic znacznie więcej. Sukna opeskie są rozchwytywane przez kilka tysięcy letników i turystów. A kiedy będzie ich kilkanaście tysięcy?

* * *

Z inicjatyw brasławskich podkreślić należy projekt elektrowni wodnej w Murmiszkach. Da to dziesięciokrotnie większą ilość energii, w stosunku do tej, którą dziś zużywa pow. brasławski. W Dukształach ma powstać wielka fabryka soku jabłecznego na 300.000 litrów rocznej produkcji. Powstają również torfownie, ponieważ z opałem jest b. krucho. Powiat ma lasów nie dużo. Do węgla daleko, podraża również transport kolejka brasławska, która jako wąskotorowa, stosuje stawki specjalne.

Po wybudowaniu elektrowni w Murmiszkach może się rozwinąć w powiecie przemysł tkacki, konserw rybnych, przetwórnie soków owocowych itd.

Hydroelektrownia w Murmiszkach ma te same znaczenie dla pow. brasławskiego, co Szyłany dla Wilna.

K. Leczycki.

Wzrost zatrudnienia w przemyśle ziem północno-wschodnich

Dokładną ilustracją stanu przemysłu i sytuacji gospodarczej jest stan zatrudnienia w przedsiębiorstwach przemysłowych. W zastosowaniu do przemysłu Ziem Północno-Wschodnich zasada ta jest wyraźnym dowodem, że otrząsnęliśmy się ze skutków czasowego zahamowania pomyślnej koniunktury gospodarczej, obserwowanej mniej więcej w połowie 1937 roku i dążymy ku powolnej, lecz stałej poprawie.

Rok ubiegły i pierwsze półrocze roku bież. zaznaczyło się wzrostem produkcji, przekraczającym niekiedy poziom roku prosperity — 1928. Na terenie Ziem Płn.-Wsch., gdzie obowiązuje dekret o ulgach inwestycyjnych z listopada 1936 r. oprócz istniejących powstało szereg nowych zakładów przemysłowych (w tym kilka większych), opartych o miejscowy surowiec leśny, rolny i hodowlany. W przemyśle przetwórczym wzrosło zatrudnienie, które np. w końcu marca rb. wyraziło się wskaźnikiem 124 w porównaniu z r. 1928, podczas gdy dla całej Polski wskaźnik ten osiągnął zaledwie 95. W czerwcu rb. wskaźnik ten dla Ziem Płn.-Wsch. podniósł się do 140.

Nie dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych naszych ziem układały się jednakowo warunki produkcji w roku ub. i pierwszym półroczu roku bież. Zależnie od koniunktury w tej czy innej dziedzinie część zakładów unieruchamiano albo ograniczano wytwórstwo, a w związku z tym i stan zatrudnienia ulegał zmianom.

W przemyśle mineralnym (pod uwagę brane są zakłady, zatrudniające 20 i więcej robotników) w grudniu 1937 r. czynnych było 39 zakładów, nieczynnych 13, stan zatrudnienia — 2789 robotników; w marcu rb. czynnych 33, nieczynnych 22 robotników 3.098. Szczególnie intensywnie pracowały kaflarnie i huty szkła, opierając swą wytwórczość przede wszystkim na wyrobie butelek dla Monopolu Spirytusowego. W hutnictwie szklanym płace robocze zostały podniesione o 18% od września roku ub. Wskaźnik zatrudnienia na marzec rb. w porównaniu z rokiem ub — 125. Przyrost — 1 zakład.

Inaczej przedstawiała się sytuacja w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym; w grudniu 1937 r. czynnych zakładów 34. nieczynnych 2, robotników 5.272; w marcu rb .czynnych 36, nieczynnych 1, robotników 4.789. Skurczyła się produkcja odlewów żelaznych i maszyn w związku z klęską posuchy, która dotknęła rolnictwo oraz po rozwiązaniu kartelu w trudnej sytuacji znalazł się przemysł gwoździarski wskutek ostrej konkurencji i spadku cen, co spowodowało obniżenie zatrudnienia. Sfery zainteresowane podjęły starania w kierunku powołania ponownie kartelu fabryk gwoździ. Wskaźnik zatrudnienia na marzec rb. — 124. Przyrost — 1 zakład.

W przemyśle chemicznym w grudniu ub. r. zakładów czynnych — 14, nieczynnych 2, robotników 1.106; w marcu rb. czynnych 14, nieczynnych 2, robotników 1.349. Produkcja odbywała się pomyślnie, jeżeli nie liczyć konkurencji zagranicznej firmy „Pelikan", która ma oddział w Warszawie. Prace w zakresie atramentów, farb i kredek podniosły się z początkiem rb. o 10%. Wskaźnik zatrudinenia na marzec — 121.

Najgorsze koleje przechodził przemysł włókienniczy ,przeżywając okres stagnacji i unieruchamiając wiele fabryk. W grudniu r. ub. zakładów czynnych było 65, nieczynnych 6 ,robotników 5.127, w marcu rb. — czynnych 43, nieczynnych 27, robotników 4.007. Nie licząc zmniejszenia się utargów na rynku wewnętrznym, na unieruchomienie rabryk i redukowanie ilości robotników wpłynęły działania wojenne na Dalekim Wschodzie i konkurencja włoska na rynku afrykańskim. Wskaźnik w marcu spadł do 68, przy czym 1 zakład uległ likwidacji.

Żadnych prawie zmian nie zaszło w przemyśle papierniczym: w grudniu r. ub. zakładów czynnych 10, nieczynnych 1, robotników 1.205; w marcu rb. czynnych 10, nieczynnych 1, robotników 1.198. Wskaźnik na marzec rb. — 113.

Nieco obniżył się stan zatrudnienia w przemyśle skórzanym: w grudniu r. ub. zakładów czynnych było 10. nieczynny 1, robotników 651; w marcu br. czynnych 10, nieczynny 1 ,robotników 552. Redukcja robotników nastąpiła wskutek trudności, jakie przeżywały garbarnie, rękawiczarnie i firmy futrzarskie z powodu spadku cen i niedogodności w zaopatrywaniu się w surowiec. W ośrodku białostockim od początku br. podniesiono płace o 4%. Wskaźnik na marzec br. — 91.

Na jednakowym mniej więcej poziomie z rokiem ub utrzymał się stan zatrudnienia w przemyśle drzewnym. W grudniu ub. r. zakładów czynnych 106, nieczynnych 39, robotników 10.572. w marcu br. czynnych 116, nieczynnych 28, robotników 13.589. Pogorszenie się koniunktury, spowodowane załamaniem się rynku angielskiego ,które wystąpiło od połowy roku 1937, częściowo zażegnały zakupy interwencyjne kolei państwowych i zaczynająca się akcja budowlana, co pozwoliło na zatrudnienie większej ilości robotników i wyrównanie poziomu z r. 1937. Waskaźnik zatrudnienia na marzec rb. — 101, likwidacji uległ 1 zakład.

Znacznie więcej poprawił się stan zatrudnienia w przemyśle spożywczym: na grudzień r. ub. zakładów czynnych było 38, nieczynnych 9, robotników 2.346; w maru br. czynnych 39, nieczynnych 8, robotników 2.328 (w marcu 1937 r. robotników 1.926). Mimo, że na początku rb. zarudnienie w młynarstwie padło, wzrosło ono znacznie w przemyśle konserwowym. wskutek czego wskaźnik zatrudnienia na marzec rb. wyniósł 121.

Na jednakowym poziomie z rokiem ub. utrzymało się zatrudnienie w przemyśle odzieżowym: w grudniu ub. roku czynnych zakładów 2, nieczynnych 1, robotników 619; w marcu rb. czynnych zakładów 3, jeden się zlikwidował, robotników 667. Wskaźnik na marzec br. 101.

W pozostałych przemysłach zaznaczył się spadek zatrudnienia. W przemyśle budowlanym w grudniu ub. r. było zakładów czynnych 5, nieczynnych 6, robotników 250; w marcu rb. czynnych 4, nieczynnych 4, robotników 386 (w marcu r. ub. 528). Wskaźnik — 73, ubyły 3 przedsiębiorstwa. Wreszcie w przemyśle poligraficznym w grudniu r. ub. zakładów czynnych 9, nieczynnych 2, robotników 305; w marcu rb. czynnych 8, nieczynnych 3, robotników 224 wskaźnik 72.

Ogółem według województw zatrudnionych było: w woj. wileńskim w styczniu rb. 5.637 robotników, w czerwcu — 6.121; wskaźnik w stosunku do r. 1928, roku najgorsze jkoniunktury — 115; w woj. białostockim w styczniu 14.614 rob. w czerwcu 19.601; wskaźnik 143; w woj. nowogródzkim w styczniu 3.472 rob., w czerwcu 4.184, wskaźnik 136; w woj. poleskim w styczniu 5.130 rob., w czerwcu 6:531, wskaźnik 172. Jak widać z tego, najmniej wzrosło zatrudnienie w woj. wileńskim, najwięcej — w poleskim. Jeszcze bardziej uwydatnia się wzrost zatrudnienia na Ziemiach Płn.-Wsch. w zestawieniu ze stanem w całej Polsce. W styczniu br. na terenie czterech województw naszych ziem zatrudnionych było 28.853 robotników przy przeciętnej rocznej zatrudnienia 111 (1928 r. = 100); w Polsce natomiast zatrudnionych 559.852, przeciętna roczna 87; w czerwcu rb. na Ziemiach Płn.-Wsch. zatrudnionych 36.437, przeciętna roczna 141, w Polsce 657.644 103. Liczby mówią aż nazbyt wyraźnie.

W prawdzie udział procentowy zatrudnienia w stosunku do zatrudnienia w całej Polsce pozostał ten sam, co i w roku ub., mianowicie 5,5%, ale tłumaczy się to silnie wzmożoną ostatnią akcją inwesycyjną w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

(en)

Organizacja szkolnictwa ubezpieczeniowego
Stypendia PKO dla uczniów

PKO zainicjowała ostatnio wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele PKO, Powszechnych Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakładu Ubezpieczeń Wzajemn., Zakładu Ubezpieczeń Społcznych i Związku Polskich Prywatnych Tow. Ubezpieczeń.

Należy zaznaczyć, że dotychczas nie ma w Polsce szkolnictwa ubezpieczeniowego, które zaspokajałoby potrzeby zakładów ubezpieczeń, chociaż zakłady te łącznie z ubezpieczeniami społecznymi zatrudniają obecnie z górą 15.000 pracowników umysłowych.

Fakt przystąpienia do prac, mających zapełnić tę poważną lukę, utrudniającą w dużej mierze rozwój ubezpieczeń, należy powitać z radością. Dla młodzieży otwierają się nowe horyzonty i możliwości pracy, dającej duże widoki życiowe.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dzięki temu z początkiem roku szkolnego będzie uruchomiona **III klasa Męskiego Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy (Prosta Nr 14) o kierunku ubezpieczeniowym.** Przyjmowani będą wyłącznie absolwenci dwuklasowych liceów handlowych (tegoroczni jak również z lat poprzednich). Kandydaci — w myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym —otrzymują **odroczenie służby wojskowej** na podstawie zaświadczeń kancelarii szkolnej o przyjęciu do wzmiankowanej III klasy.

W roku szkolnym 1938-39 będzie to jedyna w Polsce klasa o kierunku ubezpieczeniowym.

Według deklaracji Zakładów Ubezpieczeń absolwenci III klasy mają zapewniona płatne stanowisko w tychże zakładach.

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony PKO, która, pragnąc przyjść z pomocą materialną słuchaczom, ustanowiła dla nich 8 stypendiów po zł 500 rocznie z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiążą się do pracy w Dziale Ubezpieczeń PKO, naturalnie za wyngrodzeniem.

W ten sposób na właściwe drogi wkracza akcja, mająca na celu wykształcenie odpowiedniego zespołu fachowców, którzy mogliby z korzyścią pracować nad rozwojem ubezpieczeń.

Szajka rowerowych złodziei zlikwidowana

W Łyntupach został zatrzymany zawodowy złodziej z Wilna Tadeusz Hempel, który skradł na prowincji kilkanaście rowerów. Przy zatrzymanym znaleziono cały notatnik z nazwiskami „odbiorców" skradzionych rowerów.

W ten sposób policji udało się zlikwidować całą szajkę złodziei rowerów.

Rewelacyjne dzieło płk Lawrence'a



Angielska łódź torpedowa, bardzo obrotna, zdolna rozwinąć niezwykłą szybkość, mogąca się oprzeć wstrząsom, wywoływanym przez wybuch torpedy — dzieło płk. Lawrence'a i inż. Spurra. Przeprowadzone z łodzią próby dały świetne rezultaty. Łódź ta odegra poważną rolę w taktyce wojny morskiej.

KRONIKA

SIERPIEŃ 28 Niedziela

Dziś: Augustyna i Hermana
Jutro: Ścięcie głowy św. Jana

Wschód słońca — g. 4 m. 18
Zachód słońca — g. 6 m. 22

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB w Wilnie z dn. 27. VIII. 1938 r.

Ciśnienie 761
Temperatura średnia + 18
Temperatura najwyższa + 23
Temperatura najniższa + 10
Opad —
Wiatr południowy
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: pochmurno.

NOWOGRÓDZKA

— **Odznaczeni krzyżem zasługi.** Złoty krzyż zasługi nadany zotał po raz pierwszy: inż. Józefowi Amonowi, naczelnikowi wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Nowogródku, ks. Józefowi Bajko w Nalibokach, Janowi Balińskiemu-Jundziłłowi, w Sieniezycach, Samuelowi Bazarewiczowi w Nowogródku, Cecylii Dudzińskiej w Baranowiczach, Bolesławowi Galińskiemu, naczeln. wydziału w Izbie Skarbowej, Mieczysławowi Górskiemu, roln. w Lidzie, Olgierdowi Jeleńskiemu, roln. w Janowiczach, Ludwikowi Wiktorowi Jurikowi, roln. w Łazdunach, Henrykowi Kaftańskiemu naczln. wydz. w Urzędzie Wojewódzkim, ks. Mieczysławowi Kubikowi, prefektowi państwowego gimnazjum w Nowogródku, Gabrielowi Laskowiczowi, roln w Iszczołnie, inż. Zygmuntowi Lassocińskiemu, dyrektorowi Państw. Szkoły Mechanicznej w Lidzie, Karolowi Łozińskiemu w Nowogródku, ks. Jerzemu Mackiewiczowi w Stołowiczach, ks. Wacławowi Nejmakowi w Nowym Świerżniu, Henrykowi Niessnerowi, insp. szkolnemu w Nowogródku, Kazimierzowi Omilianowiczowi, dyr. gimn. w Szczuczynie Nowogródzkim, Stanisławowi Pietrusewiczowi roln. w Mielechach Mieczysławowi Piotrowskiemu, notariuszowi w Słonimie, Antoniemu Przybytko w Lidzie Rudolfowi Józefowi Starkowi, dyrektorowi Izby Rzemieślniczej w Nowogródku, Antoniemu Stelmachowi ,insp. szkolnemu w Wołożynie, ks. Luc. Pietraszkiewiczowi-Strumiłło w Swojatyczach, Stanisławowi Szwedowi, dyrektorowi KKO w Woołżynie, Władysławowi Szymańskiemu insp. szkolnemu w Szczuczynie Nowogrdzkim, ks. Stanisławowi Toporkowi, kierownikowi szkoły zawodowej w Dworcu, Dominikowi Weigetnerowi, nadkom. P. P., Olimpii Zejtcowej w Baranowiczach.

Po raz drugi złoty krzyż zasługi nadany został: mjr. Piotrowi Zabłockiemu i Januszowi Wielowiejskiemu w Nowogródku.

Poza tym nadany został srebrny krzyż zasłuki: inż. Józefowi Puzynowskiemu w Łowcach, Marianowi Kossowskiemu i Janowi Siemińskiemu w Nowogródku.

LIDZKA

— **Na dokończenie budowy kościoła.** Dnia 15.VIII br. została przeprowadzona zbiórka w Podborzu, gm. ejszyskiej. Zebrano zł 42 gr 70. Powyższą kwotę przeznaczono na wykończenie kościoła.

NIEŚWIESKA

— POŻAR W STARŁYGACH. 23.VIII rb. o godz. 11 Ochotnicza Straż Pożarna w Kocniętach (pow. święciański) została wezwana do pożaru, który wybuchł w kolonii Starłygach. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny Bartosza Józefa (wartość 1200 zł) — przyczyna pożaru — wadliwa budowa pieca. Ochotnicza Straż Pożarna miała utrudnioną akcję ratowniczą z powodu braku wody, pomimo tego dało się zlokalizować pożar w dość szybkim czasie.

— Niewykryci sprawcy skradli z zamku radziwiłłowskiego, Janowi Żukowi aparat fotograficzny, portfel z pieniędzmi oraz papierośnicę.

— „Wdzięczny pacjent". Znanemu chirurgowi nieświeskiemu dr Łyczkowskiemu Michałowi skradziono z szuflady od biurka rewolwer systemu „Browning" Nr 524224. Kradzieży dokonał prawdopodobnie jeden z pacjentów doktora.

Opłaty na fundusz interwencyjny



Jedna z etykiet na worki z mąką i kaszą, które zostaną wprowadzone od 5 września br. z przeznaczeniem na tzw. fundusz interwencyjny.

Fundusz pracy w Nowogródku zabiega o zwiększenie kredytów

Województwo nowogródzkie dotychczas nie miało jakoś szczęścia do zasiłków Funduszu Pracy i pod tym względem traktowane było po macoszemu. Najjaskrawszym tego dowodem jest rok roczne zmniejszanie się sum preliminowanych dla województwa nowogródzkiego. W pierwszym np. roku powołania do życia Funduszu Pracy (1935—36 r.) województwo nowogródzkie otrzymało 1.138.000 zł, w następnym mniej już o 100.000 zł, w roku 1937/38 otrzymało zaledwie 691.000 zł, w roku bieżącym 619.000 zł. Z tego wynikałoby, że na przyszły rok otrzyma mniej nawet niż 500.000 zł. Tym czasem tak zaniedbana „sierotka" nowogródzka, która i bez tego mizerniej wyglądała od innych województw zaczyna co raz mocniej odczuwać wiele braków, szczególnie zaś lokali użyteczności publicznej. W parze z tym biedna ludność wiejska dotychczas przy eksploatacji lasów, znajduje się dziś niemal bez środków do życia. Uruchomienie więc fabryczki, względnie dostarczenie sprzętów do wyrabiania regionalnej galanterii drzewnej, stworzyłoby dla ludności nowe — i być może stałe— źródło zarobkowania, tym bardziej, że stolarkę mają ci leśni ludzie już we krwi.

Urząd Wojewódzki i Wojew. Biuro Funduszu Pracy doskonale zdaje sobie sprawę z potrzeb i możliwości Nowogródczyzny, jako terenu bogatego w różne surowce. Toteż w najbliższych dniach powędruje do Warszawy szeroko umotywowany wniosek o zwiększenie kredytów F. P. dla województwa nowogródzkiego najmniej do dwóch mil. zł. I według wszelkiego prawdopodobieństwa wniosek ten zostanie uwzględniony.

Kaz.

POLESKA

— **Nowy tygodnik.** Na Polesiu ukazał się nowy tygodnik regionalny kulturalno-gospodarczy pn. „Ziemia Pińska". Redaktorem tego pisma jest p. Roman Horoszkiewicz, dyrektor programowy Polskiego Radia w Baranowiczach.

Jechała motocyklem z nadmierną szybkością

Na szosie Podbrodzie — Święciany wydarzył się wczoraj wypadek z jadącą motocyklem instruktorką powiatową Sejmiku Święciańskiego Kazimierą Wnukówną. Motocyklistka jechała z nadmierną szybkością i w pewnej chwili wywróciła się, odnosząc ciężkie obrażenia czaszki.

Poszkodowaną przewieziono w stanie beznadziejnym do szpitala w Święcianach. (c)

Utonął w jeziorze

W jeziorze Oryno na terenie pow. święciańskiego utonął wczoraj podczas kąpieli mieszkaniec wsi Ornlany Adolf Maskaleniec, lat 36. Zwłoki topielca wydobyto po dwóch godzinach. (c)

Obrzucili kamieniami pociąg międzynarod.

W nocy nieznani sprawcy obrzucili, na odcinku N. Wilejka — Bezdany, kamieniami pociąg Wilno — Zemgale, wybijając kilka szyb.

Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że wybryku dopuścili się okoliczni chłopcy, którzy paśli w nocy konie na łące. (c)

Samobójca w Cielętniku

Uwagę policjanta, patrolującego ub. nocy Cielętnik, zwrócił uwagę mężczyzna, siedzący ze schyloną głową na ławce. Zbliżywszy się do nieznajomego poczuł policjant zapach esencji octowej i zauważył, że nieznajomy jest nieprzytomny.

Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził zatrucie się esencją octową i nakazał przewiezienie desperata do szpitala. Jak ustalono, był to Bolesław Bekasenas (Bakszta 15). Powody samobójstwa są nieznane. (c)

Załamał się sufit

Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj przy ul. Mętnej 26. Mieszkanka tego domu Anna Czerniewska wieszała na strychu bieliznę, załamała się podłoga i kobieta spadła do niżej położonego mieszkania.

Czerniawska została przewieziona do szpitala Św. Jakuba. Policja bada z czyjej winy zaszedł tragiczny wypadek. (c)

Pomnik księdza Kordeckiego



W Szczytnikach koło Iwanowic, obok Kalisza, rozpoczęto budowę pomnika bohatera Jasnej Góry, ks. Kordeckiego. Podczas swej inspekcji na terenie powiatu kaliskiego, p. premier gen. Składkowski zbadał dokonane roboty przy budowie pomnika i wydał doraźne dyspozycje. Na zdjęciu — makieta pomnika ks. Kordeckiego.

Obława na pokątnych doradców przed gmachem sądów

W pobliżu gmachu Sądów kręcą się zawsze indywidua, którzy czyhają specjalnie na przyjeżdżających na rozprawy sądowe okolicznych chłopów, obiecując im wystąpienie w ich sprawie za niewielką opłatą.

W większości wypadków oszuści pobierają od swych „klientów" zaliczki, by później... zniknąć.

Policja przeprowadziła obławę na pokątnych doradców, zatrzymując 6 osób, które osadzono w areszcie centralnym. (c)

Niemcy węgierscy i Węgrzy niemieccy

Na terytorium dzisiejszych Węgier, Niemcy stanowią pokaźny odsetek, który wyraża się cyfrą 478.630 głów, t. j. 5,5% całej ludności węgierskiej która liczy obecnie 8.683.740 osób.

Niemcy tworzą dwie grupy etniczne, z których pierwsza, o charakterze jednolitym i zwartym, zamieszkuje dzielnicę kraju, położoną pomiędzy jeziorem Balaton a Dunajem, zaś druga zmieszana z elementem czysto węgierskim, rozsiadła się na zachód od Budapesztu. Prócz tych dwóch środowisk, skupiających gros elementu niemieckiego na Węgrzech ,istnieją nieliczne osiedla Niemców wzdłuż granicy czeskosłowackiej i na granicy byłe jAustrii. Niemcy posiadają na Węgrzech 46 szkół z językiem wykładowym niemieckim. W szkolnictwie o charakterze mieszanym, gdzie są prowadzone wykłady w obu językach, Niemcy posiadają 232 szkoły. Wreszcie szkół z językiem wykładowym węgierskim, należących do Niemców, jest 220. Jeżeli jednak chodzi o statystykę dzieci, to tylko 10% otrzymuje wykształcenie par excellence niemieckie. Reszta uczęszcza do szkół o językach wykładowych mieszanych, lub zakładów naukowych węgierskich. Niemcy węgierscy posiadają potężną organizację kulturalną, która w okresie ostatnich dziesięciu lat stała się głównym ogniskiem propagandy narodowo-socjalistycznej na Węgrzech. Organizacja ta nosi nazwę „Der ungarländische deutsche Volksbildungverein". Jeśli chodzi o element węgierski w Trzeciej Rzeszy, to w dawniejszych Niemczech było Węgrów bardzo mało. Z chwilą aneksji Austrii przybyła Niemcom mniejszość węgierska zresztą niezbyt wielka, gdyż wynosząca około 20.000 osób. Węgrzy zamieszkują Burgenland oraz stanowią pokaźny odsetek stałych mieszkańców Wiednia.

Jerzy Mariusz Taylor 46)

Czciciele Wotana

— Na co, mamo? Aby żyć przyzwoicie? Mówiłem ci przecież, że moje wynalazki radiotechniczne muszą mi z czasem dać dużo pieniędzy. Choćby ten łatwo przenośny aparat nadawczy. Pamiętasz, jak się zdziwiłeś, kiedy za pomocą tego mojego przyrządu nadałem ci cały reportaż z odpustu? Takiej radiostacji nie wymyślił dotąd nikt jeszcze. Jest nadzwyczaj mała i lekka. To ta mała czarna skrzynka, wiesz, którą trzymam zawsze pod kluczem. Pamiętasz?

— No, ma się rozumieć, że pamiętam — uśmiechnęła się księżna. — Podczas choroby troszczyłeś się tylko o tę skrzynkę. Chciałeś, żeby ciągle stała przy twoim łóżku.

— Właśnie. Otóż ta niepozorna skrzynka, mamo, może się stać dla nas złotodajnym źródłem. Trzeba tylko jeszcze popracować nad nią i coś niecoś ulepszyć.

— Ach, synku — tym razem księżna roześmiała się tak głośnio i szczerze, jakby pozbyła się naraz wszelkich swych trosk i kłopotów. — Mówisz tak przekonywująco, że gotowa jestem ci uwierzyć ,nawet gdybyś chciał mnie zapewnić, że ta twoja skrzynka jest upomonkiem od... złotej kaczki.

Alfred, nie popuszczając cugli, zaklasnął z uciechą.

— Brawo, mamo! Utrafiłeś w same sedno. Wyobraz sobie, że legenda o złotej kaczce Ostrogskich, która podobno strzeże olbrzymich skarbów w podziemiach twojego starego pałacyku, gra poważną rolę w moich planach na przyszłość najbliższą. Pomysł ten przyszedł mi do głowy zresztą dopiero dziś rano. Wiesz, jakim sposobem? Otóż spojrzałem dziś wyjątkowo na kalendarz i stwierdziłem, że zbliża się noc świętojańska...

Cóż? Chcesz może wybrać się na poszukiwanie tych skarbów? Ach, mein Gott! Du bist doch ein Kind, ein grosses Kind, mój synku — śmiała się księżna zmuszając swego konia do ostrożnego wyminięcia na wpół zmurszałego pnia zwalonej sosny, który zagrodził im w tym mie[illegible]

Alfred [illegible] się.

— Nie [illegible] ta kżle, mamo. Postanowiłem opracować słuchowisko. Jeżeli wypadnie dobrze i spodoba się mojemu byłemu kierownikowi z rozgłośni, to od razu na tym zarobię. Oni nadadzą to wtedy na całą Polskę, na wszystkie stacje. A myślę, że się spodoba. Posłuchaj tylko. Słuchowisko będzie polegało na udramatyzowaniu starej legendy rodu Ostrogskich. Ale ja zmienię jej treść — Junak, któremu w noc świętojańską ukaże się w podziemiach złota kaczka, nie będzie taki głupi. Utrzyma zdobyty skarb przy pomocy pewnej dobrej dziewczyny. Wykonawców będzie dwoje — ciągnął dalej z ożywieniem. — Ja sam i panna Anka Gołąbkówna.

— Oj, Fred! — odezwała się księżna tonem na wpół żartobliwym, a na wpół poważnym. — Ja podejrzewam, że junak w ogóle nie zdobędzie skarbu, ale za to junaka zdobędzie... dziewczyna.

Teraz nastała chwila krępującego milczenia i księżna, spojrzawszy na syna, wiedziona nieomylnym kobiecym instynktem, zawstydziła się. W tym momencie zrozumiała nagle, że podejrzliwość, z jaką ustosunkowała się do częstych wizyt Alfreda w domku gajowej, do jego włóczęg po parku w towarzystwie ładnej dziewczyny, nie miała żadnych podstaw. To była zazdrość. Tak! Zazdrość i straszny lęk, że ten syn, którego obecność była takim balsamem dla jej chorej duszy, może zniknąć nagle, odejść ze swą wybranką, pozostawiając jej biedne serce na pastwę wszechpożerającej, lodowatej pustki.

Lęk ten odczuwała i w tej chwili, wiedząc zresztą, że przeminie natychmiast, skoro tylko odezwie się znajomy, młody głos. Teraz, kiedy zrozumiała swoją omyłkę, już sam dźwięk głosu syna wystarczyłby w zupełności, aby rozwijały się jej obawy.

Alfred nie odezwał się jednak. Usłyszała natomiast głuchy odgłos kopyt galopującego konia i kiedy obejrzała się nareszcie, zobaczyła, że Alfred ściga jakiegoś człowieka, który uchodził kołując sprawnie pomiędzy sosnami.

Więcej zaciekawiona, niż przestraszona, skierowała konia w tę stronę. Pościg nie trwał długo. Uciekający poślizgnął się i upadł, co w księżnie wzbudziło pewne współczucie. Zgorszyło ją nieco zachowanie Alfreda, który zeskoczył z siodła i, dopadłszy leżącego, z niebywałym zacietrzewieniem pochwycił go za kołnierz, zmuszając go podniesienia się z ziemi.

— Ty, łotrze! — krzyczał głośno. — Gadaj, dlaczego nas szpiegujesz? Nie zapieraj się! Widziałem przecież, jak przebiegałeś przez polanę, a potem, korzystając, że jedziemy stępa, skradałeś się przez cały czas za nami. Gadaj zaraz, skąd się tu wziąłeś.

Barczysty wyrostek o twarzy raczej zuchwałej niż wyrażającej skruchę z powodu przełapania go na przestępstwie, jeżeli nie szpiegowania, to w każdym razie nielegalnego pobytu na terenie książęcego parku, zauważywszy zbliżającą się księżnę, zdjął czapkę w grzecznym ukłonie i księżna przypomniała go sobie natychmiast.

(D. c. n.)

Radca ministerialny lustruje rzemiosło chrześcijańskie w Wilnie

Przybył do Wilna radca Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. Piskorski, który przeprowadził lustrację rzemiosła chrześcijańskiego. Po zwiedzeniu kilku cechów radca Piskorski w towarzystwie dyrektora Wileńskiej Izby Rzemieślniczej p. Niemca odwiedził lokal Związku, gdzie został drobiazgowo poinformowany o niedomaganiach i bolączkach naszego rzemiosła. Po wysłuchaniu wyczerpujących referatów przedstawicieli poszczególnych branż radca Piskorski udzielał odpowiedzi oraz przyrzekł swoje poparcie na terenie władz centralnych w usunięciu szeregu niedomagań z życia organizacyjnego rzemiosła.

Na zakończenie przedstwicielowi Ministerstwa wręczono kilka memoriałów.

Wilnu grozi epidemia tyfusu brzusznego

W ub. tygodniu na terenie Wilna zanotowano 1 3nowych zasłabnięć na tyfus brzuszny (w tym 1 zgon). Jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że w tygodniu poprzednim zanotowano tylko 2 zachorowania, te nraptowny skok świadczy, iż miastu grozi epidemia tyfusu.

W związku z tym należy zwrócić uwagę, że dla uchronienia się przed zachorowaniami wskazane jest zachowanie najdalej posuniętej higieny, a przede wszystkim starannego mycia owoców przed spożyciem.

Z innych chorób zakaźnych w minionym tygodniu notowano następujące: płonica 1; błonica 1; róża 1; gruźlica 4 (zgony 4); podejrz. o wściekliznę 3.

Ogółem chorowały 23 osoby. Zmarło 5.

Kurjer Sportowy

Zawody pływackie Wilanów — Warszawa



Zostały zakończone zawody pływackie Wilanów — Warszawa. Na zdjęciu: płk Spałek wręcza w imieniu pana ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego nagrodę przechodnią kierownikowi zespołu pływackiego PZS, który zajął pierwsze miejsce w zawodach.

Wisła czy WKS Śmigły

Całe sportowe Wilno czekać będzie z niecierpliwością na wiadomość z Krakowa o wyniku meczu ligowego WKS Śmigły z Wisłą. Mecz ten pod wielu względami będzie dla nas decydującym spotkaniem, jeżeli chodzi o przyszłość drużyny i o jej szanse w dalszych meczach.

Interesuje nas, czy odmłodzony zespół WKS Śmigły potrafi wywalczyć przynajmniej wynik honorowy. Z Wisłą wygrać na jej własnym boisku będzie niewątpliwie bardzo trudno, lecz piłka jest okrągła i nigdy nie można z góry przewidzieć jaki będzie ostateczny wynik. Dotychczas jesteśmy na 8 miejscu. Po niedzielnych meczach tabelka ligowa ulegnie zapewne poważnym zmianom. Następny najbliższy mecz odbędzie się w Wilnie, 4 września z Warszawianką a 11 września grać będziemy z Cracovia również w Wilnie. Po tych dwóch spotkaniach „interesy" WKS Śmigły powinny nieco podreperować się.

Dziś mecz pływacki Pomorzanin — Ognisko KPW

Po krótkiej przerwie odbędzie się w niedzielę drugi etap zawodów pływackich na Wilii. Sezon jesienny rozpoczęty zostanie zawodami z Pomorzaninem. Kolejarze walczyć będą z pływakami Ogniska KPW. Zawody mogą być interesujące, zwłaszcza, że z obu stron udział brać będą czołowi zawodnicy.

Zawody odbędą się w Ośrodku WF na Wilii. Początek wyznaczony został na godz. 11 z tym jednak zastrzeżeniem, że jeżeli rano padać będzie deszcz ,to zawody przeniesione zostaną na godz. 17 już bez względu na pogodę.

Po konkurencjach pływackich odbędzie się mecz piłki wodnej między KPW Pomorzaninem a Ogniskiem KPW Wilno.

Ciekawi jesteśmy jakie padną wyniki i która z drużyn odniesie zwycięstwo w meczu piłki wodnej.

Drugą imprezą pływacką w Wilnie będzie dzień sztafet o nagrodę prezesa pływaków wileńskich por. Goszczyńskiego, który ofiarował piękny puchar. Nagroda przyznana zostanie klubowi, który zdobędzie najwięcej punktów. Pod uwagę brane będą konkurencje seniorów, juniorów i pań. Zawody te odbędą się 1 września, we czwartek, na Wilii. Na tym jednak nie koniec. Pływacy nasi projektują zorganizować w tym sezonie jeszcze kilka ciekawych imprez o charakterze propagandowym.

Trzeba zaznaczyć, że w tym roku sezon pływacki w Wilnie wypadł znacznie lepiej. niż oczekiwaliśmy. Powstały nowe sekcje pływackie. Obudziła się nowa gałęź sportów wodnych — piłka wodna— a ponadto zwrócono baczną uwagę na propagandę sportu pływackiego wśród dzieci. Mówiąc o tych rzeczach nie sposób jest pominąć milczeniem kursów, organizowanych przez Ośrodek DF i przez władze sportowe dla instruktorów ratowania tonących. Pod tym względem osiągnięte zostały bardzo poważne rezultaty.

Jeżeli więc Wilno kiedykolwiek doczeka się basenu pływackiego, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stanie się poważnym ośrodkiem sportu pływackiego. Będziemy mieli doskonałych zawodników i pierwszorzędne drużyny piłki wodnej.

Zimowy basn pływacki w Wilnie jest najpoważniejszym do rozwiązania zagadnieniem inwestycyjnym nie tylko Wilna, lecz całej Wileńszczyzny. Ze wstydem trzeba przyznać, że ani Białystok, ani Grodno, ani też Wilno nie posiada tak niezbędnej inwestycji sportowej. Trzeba do tego tematu wracać przy każdej nadarzającej się sytuacji i przypominać naszym naczelnym władzom sportowym w Warszawie, że Wilno, że cała młodzież wileńska czeka na basen, który musi koniecznie powstać. Wówczas będzie można poważnie mówić i o pracy pływaków i o wynikach sportowych.

KRONIKA WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Jundziłła (Mickiewicza 33); S-ów Mańkowicza (Piłsudskiego 30); Chróścickiego i Czaplińskiego (Ostrobramska 25); Filemonowicza i Maciejewicza (Wielka 29); Pietkiewicza i Januszkiewicza (Zarzecze Nr 20).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— Posiedzenie prezydium Magistratu. Najbliższe kolejne posiedzenie prezydium Zarządu Miejskiego odbędzie się w dniu 29 bm. Na porządku dziennym figuruje szereg spraw natury gospodarczej.

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej. Na feriach letnich najbliższe lename posiedzenie Rady Miejskiej wyznaczone zostało na dzień 8 wrześni arb. Szczegółowy porządek dzienny opracowan yzostanie w najbliższych dniach.

Posiedzenie radzieckiej Komisji Technicznej odbędzie się w dniu 5 września. Na posiedzeniu tym Komisja zajmie się zaopiniowaniem nowoopracowanych przez miejskie biuro urbanistyczne przepisów budowlanych, które już wkrótce zaczną w Wilnie obowiązywać.

— Zasiłki dla rodzin rezerwistów. Referat wojskowy Zarządu Miejskiego wypłaca obecnie zasiłki rodzinom rezerwistów, którzy odbyli ostatnio ćwiczenia wojskowe.

Zasiłki wypłacane są w normach z roku ubiegłego.

— 53 STRAGANY W HALACH MIEJSKICH MAJĄ ULEC ZNIESIENIU. Wśród straganiarzy w Hall Miejskiej panuje wielkie poruszenie w związku ze zbliżającym się terminem zapowiedzianego przez Magistrat zniesienia 53 straganów. Zniesienie straganów ma nastąpić w dniu 1 września rb.

Ponieważ z istnieniem tych straganów wiąże się byt 53 rodzin, delegacja straganiarzy interweniowała onegdaj u prezydenta miasta dra Maleszewskiego, prosząc go o odroczenie terminu na przeciąg 3 miesięcy.

Jak dotychczas, starania te nie dały pozytywnego rezultatu.

— Premie za drzewka owocowe. — Zarząd Miejski w sezonie jesiennym rb. wypłacać będzie premie za posadzone w roku 1938 drzewka owocowe na terenie m. Wilna.

Zainteresowani ze szczegółowymi warunkami premiowania zapoznać się mogą w wydziale gospodarczym Zarządu Miasta (pokój Nr 107).

SPRAWY SZKOLNE

— Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja" w Wilnie przyjmuje zapisy uczni i uczenic na rok szk. 1938/39. Kancelaria Gimnazjum czynna codziennie od godziny 8—14 przy ul. Wielkiej 47, róg ul. Rudnickiej (vis à vis kościoła Św. Kazimierza). Egzamina rozpoczną się 29 sierpnia rb. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśnik przyjmuje codziennie od godz. 10—12

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna im. E. Orzeszkowej z polskim i francuskim językiem nauczania z uprawnieniami publicznych szkół powszechnych przyjmuje zapisy co dzień od godz. 10 do 12 i od 17 do 19. Zarzecze, zaul. Ponomarski 2, dom własny; boisko, w zimie sporty, duży ogród szkolny.

Przy szkole internat o charakterze ogniska rodzinnego, konwersacja francuska, pomoc w naukach, lekcje muzyki, opieka lekarska.

— Męska Szkoła Krawiecka im „Promienistych" Polsk. T-wa „Światło" w Wilnie. Kurs trzyletni, z pełnymi prawami obejmujący naukę teoretyczną i praktyczną kroju i szycia.

Kandydaci posiadający conajmniej 4 i 6 oddz. szk. powsz. w wieku lat 13—17 przyjmowani są po złożeniu egzaminu wstępnego.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Szkoły, ul. Żeligowskiego 1—20.

— We francuskiej rodzinie przyjmuje się uczenice i uczni na pełne utrzymanie. Konwersacja francuska, pomoc w naukach lekcje muzyki. Dom własny, duży ogród, boisko, w zimie sporty. Zarzecze, zaul. Ponomarski 2—1. Godz. 10—12 i 17—19.

— Bursa Żeńska Z. P. O. K. przyjmuje uczenice ze szkół powszechnych, zawodowych i średnich. Zgłoszenia skierowywać do kancelarii Bursy, ul. Bazyliańska 2 m. 20.

— Pryw. Gimn. Koedukacyjne im. Ks. Skargi z prawami gimnazjów państwowych — Wilno, ul. Ludwisarska 4, tel. 23-03, przyjmuje wpisy uczniów(nic) w wieku szkolnym do kl. I, II i III oraz do kl. IV za zezwoleniem Kuratorium.

— Prywatna Żeńska Szkoła Zawodowa Stow. „Służba Obywatelska" w Wilnie przyjmuje zapisy do klasy I na działy: bieliźniarski i krawiecki. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10 do 12. — Egzamin wstępny odbędzie się dnia 31 sierpnia 1938 r. o godz. 9. Adres: ul. Bisk. Bandurskiego 4 m. 6.

— Prywatna Szkoła Powszechna „Promień" (Wiwulskiego 4) z prawami szkół państwowych przyjmuje zapisy do wszystkich klas i przedszkola. Higieniczny lokal. Kulturalne środowisko. Wysoki poziom wychowania i nauczania. Komplety języków, muzyki i plastyki. Kancelaria czynna w godz. 10—12 Opłaty przystępne.

— Prywatna VI-klasowa koedukacyjna szkoła powszechna im. Stefanji Świda „Dziecko Polskie" z uprawnieniami publ szk. powsz. Wilno, ul. Mickiewicza 11 m. 11 przyjmuje zapisy do wszystkich klas codziennie w godzinach od 13 — 15.

— Dyrekcja Kursów Maturalnych Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. w Wilnie zawiadamia, że wykłady na Kursach z zakresu 8 kl. i 6 kl. starego typu zostaną wznowione dn. 6 września o g. 17. Bliższe szczegóły zostaną podane w komunikacie dnia 3 września.

— Koedukacyjne Ogólno- Kształcące Gimnazjum Związku Osadników w Wilnie. Zapisy do 1 klasy przyjmuje i informacyj udziela Sekretarjat Rady Wojewódzkiej Związku Osadników w Wilnie, ul. Zygmuntowska 16, codziennie, prócz świąt, w godz. od 10 do 14.

Dodatkowo egzaminy wstępne rozpoczną się dnia **5 września** o godz. 8 w lokalu Gimnazjum przy ul. Zawalnej 21.

— Pr. Gimnazjum Żeńskie im. Filomatów (z prawami gimnazjów państwowych) przyjmuje zapisy kandydatek na podstawie świadectw lub egzaminu, codziennie od godz. 10—2 w kancelarji szkoły, Żeligowskiego 1 m. 2. Egzamina wstępne odbędą się dn. 2 i 3 września.

— Pr. Liceum Handlowe Żeńskie im. Filomatów w Wilnie zreformowane według nowego ustroju przyjmuje zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—2. Warunki przyjęcia: 1) świadectwo ukończenia czteroletniego gimnazjum nowego typu, 2) świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum starego typu, 3) świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz egzaminu wstępnego.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Handlowa Dokształcająca. Jagiellońska 2. Zapisy odbywać się będą 29 i 31 sierpnia oraz 2 września w godz. 17—18.

RÓŻNE

— Wycieczka dla radiosłuchaczy. — Uczestnicy wycieczki dla radiosłuchaczy zwiedzą w niedzielę teren Targów Północnych i zapoznają się z postępem budowy pawilonów i projektów.

Zbiórka obok wieży kościoła Św. Jana o godz. 11. Udział bezpłatny.

— Sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych. W dniu 7 października rb. na rynku Kalwaryjskim odbędzie się sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

— Kłopoty dorożkarzy. W związku z robotami przy budowie nowoczesnej jezdni na ul. Mickiewicza, ruch kołowy skierowany został, jak wiadomo ulicami, bocznymi. Ucierpieli na tym dorożkarze, którym zlikwidowano niektóre postoje, jak naprz. przy ul. Ludwisarskiej, którędy przebiegają obecnie autobusy. W sprawie tej delegacja dorożkarzy interweniowała w Starostwie Grodzkim, prosząc o wyznaczenie innych dogodnych punktów m. in. dorożkarze prosili o zezwolenie na utworzenie tymczasowego postoju przy ul. Jezuickiej.

Władze administracyjne w zasadzie do prośby dorożkarzy ustosunkowały się przychylnie.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

Ostatnie występy M. Dowmunta i L. Wołłejki.

Dziś odbędą się dwa pożegnalne przedstawienia z udziałem M. Dowmunta i L. Wołłejki. Po południu o godz. 4.15 i wieczorem o godz. 8.30 grane będą po cenach propagandowych kameralne operetki **„Colombina"** W. Rapackiego i **„Pieśni Tyrolu"** Koschata. Będą to ostatnie przedstawienia tych melodyjnych operetek.

Ceny propagandowe od 25 gr. Wycieczki zbiorowe korzystają ze specjalnych ulg biletowych.

„Bal w Savoy'u".

Inauguracja sezonu w Teatrze Muzycznym „Lutnia" odbędzie się w sobotę, 3 września, w dniu tym ukaże się wspaniała operetka Abrahama „Bal w Savoy'u" z J. Kulczycką i K. Dembowskim na czele całego zespołu artystycznego.

RADIO

NIEDZIELA, dn. 28 sierpnia 1938 r.

7,15 — Pieśń por.; 7,20 — Koncert; 8,00 — Dziennik; 8,15 — Gazetka rolnicza; 8,35 — Program na dzisiaj; 8,40 — Wjad. rolnicze: transmisja do Baranowicz; 8,50 —Gra kapela wiejska, transmisja do Baranowicz; 9,15 — Nabożeństwo z Ostrej Bramy; 10,30 — I Bach i Haendel. II. Z różnych oper; 11,45 „Literat na boisku" — felieton Jerzego Baniewskiego; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Poranek symfoniczny; 13,00 — „Ewunia" szkic literacik; 13,15 — Muzyka obiadowa; 15,00 — Audycja dla wsi; 16,30 — Powszechny teatr wyobraźni: „Stradivarius" komedia Maksa Maurey'a, Francja; 17,00 — Recital Hermana von Beckerath — viola da gamba; 17,30 — Tygodnik dźwiękowy; 18,00 — „Asy programu Polskiego Radia" — podwieczorek przy mikrofonie; 19,00 — w przerwie: Chwila Biura Studiów; 20,00 — „Wedle stawu grobla" — wieczorynka; 20,35 — Wileńskie wiadomości sportowe; 20,40 — Przegląd polityczny; 20,50 — Dziennik wieczorny; 21,00 — „Hieronim i Joanna" — Kukułka Wileńska w opracowaniu Teodora Bujnickiego. Muzyka T. Szeligowskiego; 21,30 Wiad. sportowe; 21,50 — „Kominiarz i młynarz" czyli „Zawalenie się wieży" — wodewil; 22,35 — Utwory orkiestrowe; 23,00 — Ostatnie wiadomości; 23,05 — Zakończenie.

PONIEDZIAŁEK, dnia 29 sierpnia 1938 r.

6,42 — Pieśń poranna; 6,45 — Gimnastyka; 7,00 — Dziennik por.; 7,15 — Muzyka wakacyjna; 8.55 — Program na dzisiaj; 9,00 — Przerwa.

11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — I. Ze współczesnej muzyki francuskiej; 14,00 — Muzyka popularna; 14,15 — Przerwa.

15,15 — Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych w opr. Wandy Boy'e; 15.30 — „Ostrze na ostrze" — fragment powieści Aldousa Huxley'a; 15,45 — Wiadomości gospodarcze; 16,00 — Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; 16.45 — W blasku Krzyża Południa — felieton; 17.00 — Chwilka tatarska — wygł. Szamil Alijewicz; 17,05 — Utwory wiolonczelowe w wyk. Arnolda Roezlera; 17,25 — Śpiewa Teodor Szalapin; 17,45 — Skrzynka ogólna — prowadzi Tadeusz Łopalewski; 17.55 — Program na wtorek; 18,00 — Pogadanka sportowa; 18.10 — Karol Maria Weber: Waracje klarnetowe; 18,30 — Pogadanka konkursowa; 18,35 — Audycja junackich hufców pracy; 19,15 — Chór Koła Młodzieży „Siew"; 19,35 — „Na plaży" — koncert rozrywkowy. W przerwie: „Królowa plaży" — skecz; 20,45 — Dziennik wieczorny; 20,55 — Pogadanka; 21,00 — „Dookoła miłości" — koncert rozr., transmisja z dorocznej Wystawy Radiowej; 21,50 — Wiadomości sportowe; 21,50 — Przerwa; 22,00 — Wileńskie wiad. sport.; 22,05 — Koncert popularny; 23,00 — Ostatnie wiadomości; 23,05 — Zakończenie.

Związek osadników otwiera w Wilnie gimnazjum

Związek Osadników w bieżącym roku szkolnym otwiera w Wilnie gimnazjum koedukacyjne ogólno - kształcące, zamierzając uruchomić 3 równoległe I klasy.

W roku bieżącym kilkaset dzieci nie zostało przyjętych do klas pierwszych gimnazjów z powodu braku mejsca. Rodzice tych dzieci daremnie kołaczą do dyrekcji szkół, prosząc o przyjęcie. Mimo utworzenia w wielu gimnazjach dodatkowych klas równoległych, brak miejsc nadal daje się bardzo dotkliwie odczuwać i wielu dzieciom grozi przymusowe próżnowanie.

Inicjatywę więc w tym kierunku Związku Osadników, który w ramach ogólnie prowadzonej akcji oświatowej, otwiera swe gimnazjum, uruchamiając narazie trzy równoległe pierwsze klasy, powitać należy z całym uznaniem. Gimnazjum w pierwszym rzędzie przeznaczone jest dla dzieci osadników, Dyrekcja postanowiła jednak nie zamykać swych podwoi i dla szerokich warstw społeczeństwa. Nowe gimnazjum obliczone jest na pomieszczenie 140 dzieci. Przyjmowani doń będą kandydaci po ukończeniu 6 oddziałów szkoły powszechnej oraz złożeniu egzaminów przewidzianych przy wstąpieniu do gimnazjów państwowych, ewentualnie na podstawie zaświadczenia wydanego przez Dyrekcję gimnazjum, iż kandydat egzaminy wstępne złożył i nie został przyjęty z braku miejsca.

Opłata roczna wynosić będzie 300 zł, płatnych z góry w ratach miesięcznych po 30 zł; wpisowe 10 zł taksa egzaminacyjna 10 zł.

Opłaty egzaminacyjne oraz podania należy kierować na adres: Rada Wojewódzka Związku Osadników w Wilnie, ul. Zygmuntowska 16.

Młodzież przyjęta do gimnazjum może korzystać z burs, które prowadzi od szeregu lat Związek Osadników dla dziewcząt i chłopców.

Koszt całkowitego utrzymania i pomocy w naukach wynosi od wychowanka 50 zł miesięcznie; dla uczniów pilnych i wykazujących się dobrymi postępami przewidziane są ulgi w opłatach.

WILNO WILNO

IV Targi Północne w Wilnie

od 17 września do 2 października 1938 r.

Eksponaty: Przemysłu i Handlu, Rolnictwa, Wystawa higieny i zdrowia, Wystawa hodowlana: a) koni, b) drób, c) zwierzęta futerkowe, Pokaz i zakup koni dla wojska, „Luna-Park", Imprezy rozrywkowe.

Teren 7 ha. Ostatnie Targi zwiedziło przeszło **150.000 osób.**

Karty uczestnictwa dla zwiedzających upoważniające do 75%-ej zniżki kolejowej w cenie 2,20 zł.; — na woj. Wileńskie. Lide i Grodno 1.40 zł — do nabycia **w Biurze Targów Północnych, Wilno, ul. Legionów 1-a,** w godz. 9—14 i 18—19, telefon 28-03 i w Oddziałach **„Orbisu".**



Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna

z prawami szkół państwowych

STOWARZYSZENIA

„Rodzina Wojskowa"

ul. Mickiewicza 13

Przyjmuje zapisy dzieci wojskowych i cywilnych do wszystkich klas od 11-13 Język obcy. Plastyka.

Obwieszczenie

Sędzia komisarz upadłej firmy „Wileński Lombard Kresowia — Szloma Gordon i S-ka" obwieszcza, że czwarty plan podziału funduszów upadłej firmy można przeglądać w sekretaciacie I Wydziału Sądu Okręgowego w Wilne i w ciągu dwuch tygodni od daty obwieszczenia Monitorze Polskm wnieść przeciwko planowi zarzuty. Sygn. U. 11/38.

Sędza Komisarz
(podpis nieczytelny)

Prywatne Dokształcające KURSY „WIEDZA"

Kraków, ul. Pierackiego 14

przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1938/39 Kursy przygotowują na lekcjach **zbiorowych** w Krakowie oraz w drodze **korespondencji,** za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów do:

1) egzaminu doprzałości gimnazjum starego typu (roczny kurs maturyczny do czerwca 1939 r. oraz półroczny kurs maturyczny repetytoryjny do marca 1939 r.);
2) egzaminu ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego;
3) z zakresu I i II klasy gimn. nowego ustroju;
4) egzaminu z 7 klas szkoły powszechnej.

Uwaga: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materiału naukowego, tematy z sześciu głównych przedmiotów do opracowania. Nadto obowiązkowe egzaminy badają 3 razy w ciągu roku szkolnego postępy uczniów.

Wykładają tylko wybitne siły fachowe.

Sygnatura: 645/38.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Crodzkiego w Nieświeżu Stansław Sienkiewicz mający kancelarię w Nieświeżu, ul. Albańska Nr 24 na podstawe art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 wrześna 1938 r. o godz. 9 w Dolnym - Snowiu, gm. Snowskej odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Henryka Hartingha składających się z 16 świń, 6 jałówek, 4 źrebaków, 35 uli pszczół, bryczki, radoodbiornika i kompletu mebli salonowych oszacowanych na łączną sumę zł 4905 gr.

Ruchomośc można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 sierpnia 1938 r.
Komornik **St. Senkiewicz.**

Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Kupieckie w Smorgoniach

przyjmuje kandydatów do klasy I-ej po ukończeniu 6—7 oddz. szkoły powszechnej w wieku od 13 do 17 lat. Podania należy składać do dnia 31 sierpnia 1938 r. Egzamina wstępne odbędą się w dn. 1, 2 i 3 września 1938 r. z języka polskiego, historii, arytmetyki, geometrii, geografii i przyrody. DYREKCJA.

Cud techniki nowoczesnej



„BROWNING WESKO" kal 6 mm — jest uznany przez znawców za najlepszy. Zabezpiecza od mimowolnego strzału. System belgijski, pięknie nikiowany. Repetuje się przed strzałem, automatycznie wyrzuca gilzy. Huk kolosalny, wykonanie luksusowe. Rękojeści wykładane masą bakelitową. Gwarancja fabryczna na 8 lat. Idealna obrona przed napadem i kradzieżą. Cena zł. 6.75 dwie sztuki 13 zł. Setka nabo system „Flobert" zł. 3.65. Pozwolenie ne potrzebne. Wysyłamy na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze na poczcie. Adresujcie: Wytwórnia automatów „STRZAŁA" Warszawa, Dr Zamenhofa 12/ K. W.

UWAGA: Nasze wyroby uznane są za najlepsze.

Uwadze firm rolniczych i handlowo-przemysłowych!

Każda Firma jeszcze ma możność umieścić swe ogłoszenie w **„Oficjalnym Przewodniku i Spisie Wystawców IV Targów Północnych".**

Ogłoszenia do tego wydawnictwa przyjmuje Biuro Targów (Legionów 1). Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82 i upoważnieni agenci. Uwaga: „Oficjalny Przewodnik po IV Targach Północnych" nie ma nic wspólnego z wydawnictwami o podobnym brzmieniu, mogącymi się ukazać w okresie IV Targów Północnych.

Wydawnictwo „Oficjalnego Przewodnika i Spisu Wystawców IV Targów Północnych w Wilnie".

Zarząd Okr. Polskiej Macierzy Szkolnej

w Baranowiczach — ul. Senatorska 121

ogłasza dodatkowe zapisy na wolne miejsce na rok 1938/39 — do:

Prywatnego Męsk. Gimnaz. Drogowego	**Koedukacyjnego Gimn. Kupieckiego**
6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej, wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, arytmetyki, geometrii, geografii i rysunków. Egzamina odbędą się dn. 30 i 31 sierpnia 1938 r.	6 — 7 oddziałów szkoły powszechnej Wiek od 13 do 17 lat. Egzamin z polskiego, historii, arytmetyki, geometrii geografii i przyrody. Egzamina odbędą się dn. 1 i 2 września 1933 r.

WARUNKI PRZYJĘCIA

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 28 sierpnia 1938 roku Opłata za egzamin wynosi zł 20, czesne zł 25 miesięcznie.

Ogłoszenie

Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku k. Wilna **poszukuje DZIERŻAWCY STOŁOWNI Kasyna Oficerskiego, Podoficerskiego oraz sklepu żołnierskiego,** od dn. 13 października 1938 r. Reflektanci złożą swoje oferty do dnia 3 września 1938 r.

Do ofert dołączyć dokładny życiorys i posiadane świadectwa i referencje oraz podać wysokość kaucji. Informacje co do warunków udziela Zarząd Kasyna Oficerskiego w Porubanku codziennie (za wyjątkiem niedzieli i świąt) w godzinach od 8 do 11 (telefon Nr 23—45).

PRACA

LEKARKA ASYSTENTKA potrzebna natychmast. Wynagrodzenie zł 260 miesięcznie brutto VIII st. sł. Oefrty nadsyłać Państwowy Zakład Leczniczy dla Nerwowo Wyczerpanych w Gościejewie poczta Rogoźno Wielkopolskie.

CELINA SANDLER prowadzi zajęcia kosmetyczne metodą Rawis tylko na Kursach Kosmetycznych D-ra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Pl. 3 Krzyży 11 m. 4 ,tel. 9-56-33. Początek kursu 20 września.

AGENTÓW(KI) zdolnych, wymownych na najlepszych warunkach poszukuje Polski Zakład Portretowy „PATRIA" Kielce, skrz. pocztowa 291.

KURSY KOSMETYCZNE dra Zamenhofa Warszawa, Senatorska 36 rozpoczynają we wrześniu nowy semetr. Dyplom daje prawo otwarcia gabinetu".

AGENTÓW chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo" Lwów, Kuszewicza.

LOKALE

POTRZEBNY natychmiast pokój, odpowiednio umeblowany z niekrępującym wejściem, dla stałego ,spokojnego lokatora. Pożądane z obiadami. Oferty z podaniem warunków do Administracji Kurjera Wileńskiego pod „wypłacalny".

POKÓJ — nekrępujące wejście, eleganckie urządzenie gabinetowe, wszystkie wygody dla samotnego (samotnej) Portowa 10-2.

2 I 5 POKOJOWE MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Ofarna 2.

3 POKOJOWE MIESKANIE z wygodami do wynajęcia, Krakowska 51.

MIESZKANIE do wynajęcia 4 pokoje z kuchnią. Antokol, ul. Piaski Nr 9.

D OWYNAJĘCIA 3 duże luksusowe pokojowe mieszkanie, ciepłe, suche, słoneczne, z wodą, wanną i water. Popławska 28—1.

POKÓJ ze wszystkimi wygodami, ładnie umeblowany, telefon, do wynajęca — ul. Kasztanowa 3—11.

MIESZKANIE 5—6 pokojowe do wynajęcia, luksusowe, system korytarzowy. Ul. Sierakowskiego Nr 24 (koło sądu).

Handel i Przemysł

TRAKI, maszyny i urządzenia tartaczne wytwarza pierwszorzędnie **Fabryka Maszyn, Z. Rübner, Żywiec.** Przedstawicielstwo do objęcia.

Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna

z prawami szkół państwowych

„Nasza Szkoła" i PRZEDSZKOLE

B. MACHCEWICZOWEJ

ul. Mickiewicza 19—22

Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 11—14 Bezpłatne komplety języka francuskiego i niemieckiego.

Od Administracji

Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia oraz za zgubę lub zniszczenie matryc i klisz. Zastrzeżone miejsce obowiązuje Administrację tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone 25% drożej. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. — Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. — Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieumieszczenia całego ogłoszenia, względnie jego części bez podania powodów. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się.

Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu sprzedam dom drewniany (plac 16.000 m kw.). O warunkach dowiedzieć się, ul. Kowieńska 4.

KUPIĘ okazyjnie samochód małolitrażowy za gotówkę, oferty z fotografią wozu do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod samochód.

TANIA WYPRZEDAŻ MEBLI. Jadalnia, różne szafy i inne. Przyjmuje się zamówienia. Wzorowe warsztaty stolarskie — Wilno, Subocz 19. Tel. 198.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam w miejscowości Ignalino urządzenie gospodarskie. Dom nowozbudowany — 4 pokoje. kuchnia. 3 składziki na inwentarz i drzewo, 10 lat wolny od podatku, plac własny, przeszło półtora hektara lasu iglastego — za cenę 5.500 złotych. O dalsze informacje zwracać się do właściciela — plut. Dybowski Adam, Czarny Bród, strażnica KOP Smolwy.

Z POWODU WYJAZDU sprzedam sklep spożywczy. Adres w Administracji „Kurj. Wil.".

SPRZEDAJE się nowoczesny luksusowy pokój stołowy dla amatora. Wiadomość w administracji lub tel. 12-82 godz. 10—12.

DOM drewniany w Wilnie przy ul. Chełmskiej na własnej ziemi z ogródkem owocowym i studnią z powodu wyjazdu sprzedam bez pośrednika. O warunkach u właściciela w Wlnie, ul. Mętna Nr 7.

RÓŻNE

BETONIARKI od 100—300 litrów, nowe i używane, z silnikami benzynowymi dostarcza ze składu Inż. Weingrün, Kraków, Groble 19.

NOWOCZESNE natryskiwacze tynkowe do fasad, aparaty do cięcia i gięcia żelaza i stali betonowej, silniki benzynowe — dostarcza inż. eWingrün, Kraków, Groble 13.

LEKARZE

DR MED. JANINA
Piotrowicz Jurczenkowa
ordynator szpitala Sawicz.
Choroby skórne, weneryczne i kobiece
ul. Jagiellońską 16 m. 6, tel. 18 66.
Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR
Blumowicz
choroby weneryczne. skórne i moczopłciowe ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz. 9—1 i 3—7, w niedziele od 10—1.

DOKTOR MED.
J. Anforowicz-Szczepanowa
choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje w godz. 8—9. 12—1 i 4—7. Zamkowa 3 m. 9.

DOKTÓR MEDYCYNY
Cymbler
Choroby weneryczne, syfilis, skórne i moczopłciowe **ul. Mickiewicza 12** (róg Tatarskiej tel. 15-64. Przyjmuje od 8—2 i 5—8.

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4—1.

BUTY OFICERSKIE
oraz **różne obuwie**
ELEGANCKIE, MOCNE I TANIO
TYLKO Z PRACOWNI
W. PUPIAŁŁO
Wilno, Ostrobramska 25

BARANOWICKIE

Dr H. Lewkowicz

Akuszeria i choroby kobiece. W dniu 1 września 193 8r. wznowi przyjęcia chorych w lecznicy w Baranowiczach, ul. Nowogródzka 8. Tamże przyjmuje się zapisy do odbycia porodu.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „ZJEDNOCZENI ROLNICY" w Baranowiczach, ul. Wileńska 16 (składy zbożowe ul. Szosowa 220) **zakupuje** w każdej ilości wszelkie ziemiopłody. **Dostarcza:** wszelkie nasiona zbóż ozimych, drzewka owocowe i wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze. Prowadzi sprzedaż cementu, wapna i innych materiałów budowlanych, oraz **węgla kamiennego.**

RADIOODBIORNIKI detektorowe na głośnik, przystosowane do miejscowej radiostacji poleca: **Zakład Radio-Techniczny N. i F. Kudelskich.** Baranowicze, ul. Szeptyckiego Nr 34 b (w podwórzu). Tamże montaż nowych i przeróbka starych odbiorników lampowych na nowoczesne.

Kupujemy każdą ilość teoorocznego MIODU, dojrzałych SERÓW litewskich i GRZYBÓW suszon
Płacimy najwyższe ceny
Spółka Chrześcijańska
„EKONOMIA"
Baranowicze, ul. Szeptyckiego 50
telefon 97

Kino-Teatr „PAN"
w Baranowiczach
Dziś. Film, na który czekał cały świat Wspaniała para kochanków: JANET GAYNOR i FREDRIC MARCH w filmie
Narodziny gwiazdy
Przepiękny film w kolor. naturalnych

Kino „APOLLO"
w Baranowiczach
Najpiękniejszy film produkcji amerykańskiej. Wstrząsający dram. młodych dziewcząt i przez nie uwikłan. mężcz.
Fortancerki
W rol. gł. BETTE DAVIS i in.

PAN Dziś początek seansów o godz. 2 ej. Wielki film bohaterski
„PATROL NA PUSTYNI"
W rol. głównych: **BORYS KARLOFF,** Wiktor Mc Laglen i inni
Mistrzowska realizacja Johna Forda, twórcy „Marii Stuart". Nadprogram: DODATKI

HELIOS Dziś. Najnowsze arcydzieło Rene Claira.
Swietna komedia tryskająca humorem
ŚWIAT MÓWI O NAS
W rol. gł.: ***Maurice CHEVALIER*** i **Jach Buchanan**

CASINO DZIŚ Początek o 2-ej. Wielki podwójny program
1) **ZBRODNIA I POŚWIĘCENIE**
Wspaniałe atrakcje cyrkowe to film p. t. **„TRUXA"**
2) **„Władca Kalifornii"** W rol. główn.: **Luis Trenker Berta Drews**

Chrześcijańskie kino **SWIATOWID** Przepiękna anegdota historyczna na tle prawdziwych wydarzeń
UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA
W rolach głównych: **Smosarska, Brodniewicz, Conti, Sielański, Fertner** i inni.
Emocjonująca akcja. Dramatyczne napięcie. Kapitalne pomysły.
Początki seansów o godz. 5—7—9. w niedziele i święta od 1-ej.

OGNISKO Dziś. Największy romans historyczny w dziejach kinematograf
MARIA STUART
W rolach głównych: **Katarzyna Hepburn** i **Fredric March**
Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seansów o 6-ej, w niedz. i św. o 4-ej

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Brześć n/B., Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6, Suwałki — Em. Plater 44, Równe — 3-go Maja 13, Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie niema urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr. za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy. za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 19

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Uocz. u E. Kollarewskiego, Wileńska 11 Redaktor odp. Józef Onusajtis